

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIATEK, DNIA 24 MAJA 1935 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

r. 141

Głowa Państwa

Jedynym dziś „prawem praw”, jedynym źródłem wszelkich innych praw Rzeczypospolitej, jest nasza nowa Konstytucja. Jest ona tem, co nam z ręki Piłsudskiego pozostało jako spłone, formalne, wszystkich nas wiążące i obowiązujące prawo.

Ona to dokonuje rozłożenia ciężaru kompetencji, praw i obowiązków wszystkich czynników w życiu Państwa. Ona ustala, kto i za co ma ponosić ciężar odpowiedzialności. Ona przewidywa wszystkie sytuacje, w których może wystąpić kryzys i wskazuje sposób jego rozwiązania.

Dzisiaj wiemy, czem jest i będzie Prezydent. Z teksta nowej Konstytucji, z jej ducha, jasnej a zarazem ścisłej wynika.

Prezydent — głosi nam Konstytucja — jako czynnik nadrzędny w Państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

„Na Nim — głosi nowa Konstytucja — spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa. Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwa.”

On to mianuje wedle swego uznania i z zadośćuczynieniem do konstytucji i prawa rządu i ministrów. On zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat. — On jest zwierzchnikiem sił zbrojnych. On reprezentuje Państwo na zewnątrz. On kieruje o wojnie i pokoju.

W tym też premjer Sławek, zgodnym z duchem Konstytucji, nazajutrz już w Warszawie, w siedzibie Prezydenta, do dyspozycji Pana Prezydenta, który, stwierdzając tem samem, że tylko w osobie Prezydenta, jest obecnie źródło zaufania i tylnym „oparciem o Jego zaufanie” rząd może dalszą pracę.

W ten to sposób wobec całego społeczeństwa została zamianowana zadania, która w Polsce będzie jedyną praktyką życiową, że źródłem wszelkich poczynań w Państwie będzie Osoba Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wiemy dobrze z wielokrotnych oświadczeń Marszałka Piłsudskiego, że to, a nie inaczej w Jego umyśle kształtowała się rola i stanowisko Głowy Państwa. W jego wypowiedziach zajął równo wtedy, gdy ustępował jako pierwszy Naczelnik Państwa, jak i wtedy, gdy w r. 1926 stwarzał nowe podstawy bytu Państwa, znajdujemy te same poglądy, które całkowicie pokrywają się z naczelnymi tezami nowej Konstytucji, dotyczącymi stanowiska Głowy Państwa. Przypomnijmy dziś ten moment przełomowy, w którym Marszałek zaprezentował społeczeństwu osobistość obecnej Głowy Państwa. Wtedy to — dnia 1 czerwca 1926 — za pośrednictwem przedstawicieli prasy oświadczył:

„Prawda o metodzie wielkich prac i mece tworzenia łączy bardzo ściśle i jednolity charakter. Dlatego też niemożliwość łatwiej mi było porozumieć się z profesorem Ignacym Mościckim, niż z wielu innymi kolegami życia i współtowarzyszami pracy. Umysł taki, jak u profesora Mościckiego, nie daje się nigdy wpełznąć w ramy doktryn, a specjalnie nie uda się zamknąć takiej duszy w ramki malutkich doktrynek, ciasnych i sztywnych, jakimi ludzie tak chętnie krepują i siebie, i tych, którzy muszą pracować nad większymi zagadnieniami.”

Nad największymi z zagadnień państwa — powiedzmy w tej chwili, równie przełomowej, jak wówczas...

Francji grozi kryzys gabinetowy

Rząd będzie się domagał od parlamentu specjalnych pełnomocnictw. — Uzyskanie większości jest wątpliwe. — Po rządzie Flandina gabinet skrajnie lewicowy?

Paryż, 23 maja. (Pat) — W dalszym ciągu naczelnym zagadnieniem dnia jest sprawa zrównoważenia budżetu oraz przyszła polityka finansowa rządu. Dzienniki przynoszą szereg informacji na temat rządowego programu uzdrowienia finansowego państwa, donosząc również, iż rząd ma się zwrócić do parlamentu z wnioskiem o udzielenie mu specjalnych pełnomocnictw.

„Le Jour” podaje, iż premjer Flandin postanowił przyspieszyć bieg wypadków i że nawet nie będzie czekał, jak to pierwotnie zamierzał, do Zielonych Świąt, ale wniesie do Izby Deputowanych projekt ustawy o pełnomocnictwach. Pełnomocnictwa te, jak informuje dalej dziennik — nie mają być ograniczone jedynie do zagadnień finansowych, lecz przewidywać mają również wydanie przez rząd zarządzeń gospodarczych, jak i administracyjnych do początku roku 1936 z zastrzeżeniem aprobaty Izby.

Powyższy projekt jest zupełnie wyjątkowym, może być bowiem porównany jedynie z pełnomocnictwami, jakich udzieleno Poincaré’mu w roku 1926. — Poincaré jednak — pisze „Le Jour” — cieszył się zarówno w Izbie, jak i w opinii kraju wyjątkowym autorytetem. — Przyjąwszy hipotezę, że parlament uchwaliłby powyższe pełnomocnictwa, rząd przystąpiłby natychmiast do: 1) zniesienia udziału skarbu państwa w ubezpieczeniach społecznych, 2) podwyższenia granicy wieku emerytur dla b.

kombatantów z 55 do 60 lat przy jednoczesnym podwyższeniu opłat emerytalnych z 5 do 8 proc., 3) zniesienie 55 tysięcy stanowisk urzędniczych, 4) przeniesienie wszystkich t. zw. pensyj wojennych na barki specjalnej kasy autonomicznej, któraby zaciągała na ten cel pożyczki.

Minister skarbu, jak informuje dalej „Le Jour”, zażądać miał konwersji rent, lecz w sprawie tej istnieją w łonie rządu różnice zdań.

W kołach parlamentarnych — pisze dalej dziennik — przyjęto projekt rządowy z ostentacyjnym chłodem. Przewodniczący komisji finansowej Izby Deputowanych, Malvy i generalny sprawozdawca budżetu Borety, okazują również wrogię nastawienie. Jeśli chodzi o grupę pravicową, to panują tam wahania. — W łonie radykałów panują także rozdziewiki. Zwolennicy Herriota skłonni byłiby przyjąć plany rządowe, lecz grupa Daladiera ustosunkowuje się negatywnie, żywiąc nadzieję na odnowienie kartelu lewicowego.

W kuluarach obiegają pogłoski o przyszłym kryzysie gabinetowym. Następcy nie są jeszcze wymieniani, gdyż nikt niema ochoty objąć spuścizny. — W każdym razie wskazuje się na takich następców, którzy usiłowałiby stworzyć szeroką kombinację nawet z udziałem socjalistów, na wzór Belgii.

„Le Petit Parisien” informuje, że przewodniczący komisji finansowej zażądał, by rząd nie

uciękał się do pełnomocnictw, lecz skończył ze zwykłej procedury parlamentarnej dla swego projektu, który zdaniem dep. Malvy, mógłby na tej drodze spotkać się z przychylnym przyjęciem.

„Le Figaro” w artykule wstępnym, stawia szereg pytań: „Czy gabinet Flandina upadnie?” „Czy należy przewidywać rychły upadek rządu?” „Czy należy brać pod uwagę dewaluację franka, jako najbliższą ewentualność?” — Pytania te są, zdaniem dziennika, obecnie na porządku dziennym rozważań kół politycznych.

Koła polityczne zastanawiają się nad sytuacją parlamentarną. Dziennik pisze, iż rząd Flandina może być obalony przez koalicję radykałów, socjalistów i komunistów. W tym wypadku spadek po Flandinie, objąłby gabinet skrajnie lewicowy. W innym wypadku, przyszedłby do władzy gabinet umiarkowany przy udziale pewnych elementów lewicowych. — Byłaby to kombinacja polityczna, zbliżona do kombinacji rządu Flandina, lecz tylko programowo. Realizacja jednak obu tych kombinacji natrafia na wiele trudności ze względu na konieczność w tymczasowym rozwiązaniu spraw finansowych. Zdaniem „Figaro”, pozycja rządu Flandina jest taka sama w chwili obecnej, jaka była wczoraj. Opiera się na ostrożnych kalkulacjach parlamentarnych, a jego siła jest to, że dla wielu przedstawia on najmniejsze stosunkowo ryzyko.

Termin zwołania sesji Sejmu i Senatu

wyznaczy premjer Sławek. — Konferencja premjera z wicemarszałkiem Carem

Warszawa, 23 maja.

(B) Rząd zdecydował złożyć w ręce premjera Sławka decyzję co do zaproponowania Prezydentowi Rzplitej terminu zwołania sejm i senatu na nadzwyczajną sesję, poświęconą uchwaleniu ordynacji wyborczej do sejm i senatu. — Prace grup konstytucyjnych BBWR, nad projektem ordynacji wyborczej zostały na dzień dzisiejszy przerwane i podjęte będą na nowo jutro, o godz. 11 rano. — Przerwa ta wywołana została koniecznością uzgodnienia wyniku obrad dotychczasowych ze stanowiskiem rządu, a w

szczególności z premierem Sławkiem.

Dzisiaj wieczorem, rozpoczęła się konferencja premjera Sławka z wicemarszałkiem Carem, który jako przewodniczący obrad grup konstytucyjnych B.B. W.R. referuje premierowi Sławkowi za równo przebieg obrad, jak i pewne propozycje, które w czasie obrad wysunęto. Od wyniku tej narady uzależnione jest postępowanie dalszych prac w dziedzinie przygotowania prawa wyborczego. Jak już widać, sprawa ta nie będzie załatwiona na posiedzeniu rady ministrów, lecz w drodze bezpośredniej decyzji

premjera Sławka, który w imieniu rządu upoważniony jest do przyjęcia, od ruczenia, lub zmodyfikowania wniosku, przedstawionego przez grupy konstytucyjne BBWR.

Decyzję premjera Sławka zakomunikuje wicemarszałek Car członkom grup konstytucyjnych BBWR.

Zasady udzielania ulg dłużnikom skarbu

Obowiązek zatrudniania inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych. — Uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 23 maja.

(PAT) W dniu 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Walego Sławka posiedzenie rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu spraw

bieżących. Rada ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie o ustaleniu zasad udzielania ulg dłużnikom skarbu państwa i instytucji prawa publicznego z tytułu należności prywatno-prawnych, jako rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (na podstawie art. 12 tego dekretu) oraz rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada ministrów wysłuchała również sprawozdania p. ministra skarbu o wynikach subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

Korfanaty skrócone

z listy honorowych obywateli Zakopanego

Zakopane, 23 maja.

(Pat) — Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22 b. m. uchwaliła jednogłośnie skrócić z listy obywateli honorowych Zakopanego, Wojciecha Koriantego, który uzyskał tę godność w roku 1921.

Ustąpienie Macdonalda

Następcą będzie Baldwin

Londyn, 23 maja.

(Pat) — Agencja Reutersa donosi: Jest prawie zupełnie niewątpliwem, że następca radcy lekarzy, a zwłaszcza okulistów, premjer Mac Donald poda się do dymisji i będzie zastąpiony przez Baldwin, najpóźniej na Zielone Świąta.

Neapol, 23 maja.

(Pat) — Donoszą z Caltanissetty (na Sycylii), że w kopalni tamtejszej, nastąpił wybuch gazów. Dwaj górnicy zostali zabici.

### Powieszenie terrorysty chorwackiego za zamach na wojewodę zagrzebskiego

Białogród, 23 maja.

(Pat) — W dniu wczorajszym został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na Andrzeju Gredjaku, terrorystę chorwackim, który, będąc członkiem organizacji terrorystycznej poza granicami Jugosławii, dokonał zamachu na wojewodę w Zagrzebiu oraz zamordował jednego, a ciężko zranił dwóch żołnierzy

## Niemcy zadowolone z mowy Baldwina

### „Polityka niemiecka spotyka się w Anglii ze zrozumieniem” „Wewnętrzne zmiany w orientacji Baldwina”

Berlin, 23 maja.

(Pat) — Wczorajsza mowa Baldwina w Izbie Gmin wywołała w opinii niemieckiej naogół zadowolenie. „Nachtausgabe” podkreśla, że na mowę Hitlera, Anglija, jako pierwsza, dała

odpowieź przez usta Baldwina. Urzędowy „Volkischer Beobachter” wita wywody wicepremiera angielskiego, jako pierwszy symptom zaznaczającego się ogólnego odprężenia, dodając, że zarówno Baldwin, jak i rząd angielski

z czasem zrozumieją, iż polityka niemiecka nie ukrywa się za mgłą. „Deutsche Allg. Ztg.” mówi o „jasnym momencie”, podkreślając przytem, że Niemcy z całym uznaniem odnoszą się do otwartości, z jaką Baldwin zapoczątkował wewnętrzne zmiany swej orientacji. To, co dziś oświadczył Baldwin, zaznacza dziennik — może jutro powie dzieć Laval.

„Boersen Ztg.” nazywa wywody wicepremiera angielskiego „dobrze obmyślonymi i pozytywnymi”. Od chwili mowy kanclerza — zauważa tenże organ — polityka niemiecka spotka się w Anglii coraz większym zrozumieniem.

Natomiast z dużą ostrożnością wyraża się w „Berliner Tageblatt”. Paweł Scheffer, oświadcza, że obecnie nie pora folgować uczuciom, gdyż pozostała jeszcze ciężka praca do wykonania. Narazie nie jest wiadomo, czy Anglija podejmie inicjatywę w kierunku rokowań ogólnych, czy też ograniczy się narazie do sondowania możliwości na drodze dyplomatycznej. W każdym razie, chodzi głównie o to, by wejść na nową drogę i patrzeć w przyszłość, nie oglądając się wstecz.

## Szwajcaria rozgoryczona na Ligę Narodów

### spowodu zdjęcia z porządku obrad Rady jej odwołania. — Liga — syreną o powabnych kształtach

Genewa, 23 maja.

(Pat) — Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu przedpołudniowym po przyjęciu raportów w sprawie opieki nad dzieckiem oraz w sprawie walki z handlem kobietami i dziećmi, przeprowadziła dyskusję nad odwołaniem Szwajcarii w sprawie strat materialnych, jakie ponieśli obywatele szwajcarscy wskutek wojny światowej w Anglii, Francji, Włoszech i Niemczech. Rząd szwajcarski zmierzał do tego, aby za pośrednictwem rady Ligi Narodów i Trybunału Haskiego, uzyskać odszkodowanie dla swych obywateli za straty, które wyniosła kilkanaście milionów franków.

Sprawa ta była w swoim czasie skierowana przez radę do specjalnego Komitetu Trzech, który stwierdził, że odwołanie Szwajcarii do rady Ligi nie jest za gadaniem politycznym i nie zagraża pokojowi. Dlatego też, zdaniem Komitetu Trzech, odwołanie wniesione na radę z mocy art. 11, ustęp 2 paktu Ligi winno być zdjęte z porządku dziennego obrad rady.

Rada Ligi zatwierdziła dzisiaj raport Komitetu Trzech i temsamem zdjęła ze swego porządku dziennego odwołanie Szwajcarii. Delegat Szwajcarii, radca związkowy Motta, wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, że decyzja rady wywołała wielkie rozczarowanie w Szwajcarii oraz porównał Ligę Narodów do „Pięknej Syreny o powabnych kształtach, zakończonych, niestety, rybem ogonem”.

Następnie Rada Ligi zajmowała się sprawą mniejszości greckiej w Albanii w związku ze zniesieniem przez rząd albański szkolnictwa prywatnego. W kwestii tej Rada zwróciła się o opinię doradczą do Trybunału Haskiego, który nie potrafił zdobyć się na jednogłośnie

Wobec zawodu, jaki sprawił Radzie Ligi Trybunał Haski, Rada, na wniosek Albanii, odroczyła sprawę mniejszości greckiej w Albanii do następnej sesji. Jednocześnie rząd albański zobowiązał się do wydania nowych zarządzeń w sprawach szkolnych.

## Roosevelt zwyciężył

### Projekt ustawy o zasiłkach dla b. żołnierzy w Senacie nie uzyskał wymaganej ilości głosów

Waszyngton, 23 maja.

(Pat) — Senat rozważał dzisiaj ponownie projekt ustawy Patmana o emisji z góry 2 miliardów dolarów na zasiłki dla b. żołnierzy. Prezydent Roosevelt, jak wiadomo, założył przeciw projektowi veto, pomimo to, izba reprezentantów projekt uchwaliła. W senacie na

rzecz veto prezydenta przeciw projektowi, oświadczyło się 40 senatorów, za projektem 54.

Ponieważ przeciwnicy veto nie zebraли 2-3 głosów, przewidzianych w konstytucji dla odrzucenia veto prezydenta, przeto projekt senatora Patmana nie stanie się ustawą.

## Komunizm wśród rumuńskiej młodzieży akademickiej

### Wykrycie rozgałęzionego spisku w Besarabji

Bukareszt, 23 maja.

(Pat) — W Czerniowcach, władze bezpieczeństwa wykryły na uniwersytecie spisek komunistyczny, który był rozgałęziony w całej Besarabji oraz w północnej Bukowinie.

Władze przeprowadziły masowe aresztowania wśród młodzieży akademickiej w Czerniowcach, oraz skonfiskowały wielką ilość materiału wyrotowego. — Aresztowani działali również w szeregu organizacji MOPR.

## Gwałtowna rozbudowa floty amerykańskiej

### Senat uchwalił kredyty na budowę 24 okrętów wojennych

Waszyngton, 23 maja.

(Pat) — Senat uchwalił nowe kredyty na budowę 24-eh okrętów wojennych

Jak wiadomo, niedawno uchwalono na potrzeby marynarki kredyty, sięgające przeszło 460 milionów dolarów.

## Z winy dyżurnego ruchu wydarzyła się katastrofa kolejowa pod Miechowem

Olkusz, 23 maja.

(Pat) — Dochodzenia w sprawie katastrofy kolejowej na stacji Tunel, koło Miechowa, w dniu 18 b. m. ujawniły winę dyżurnego ruchu stacji Tunel, Franciszka Galasa oraz spinacza, Stanisława Pluty. Galas został zawieszony w czynnościach.

Wszystkie instytucje, pociągające za sobą wytrzymanie powodu, by ciska Galas oraz spinacza, Stanisława Pluty. Galas został zawieszony w czynnościach.



to WIELKI FILM wkrótce w kinie „EUROPA”

LEKARZ - DENTYSTA  
**F. KOPCIOWSKA**  
Przyjmuje codziennie od 9-3  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55.  
od 4-7 w lecznicy  
**Piotrkowska 294**

**Sala Filharmonii - tel. 213-84**  
NARUTOWICZA 20  
W niedzielę, dnia 26 maja rb. o godz. 8.30 w.  
**REWELACYJNY WYSTĘP**

**Hanki Ordonówny i Igo Syma**  
w przebojowym programie. Bilety w cenie od 1 zł. do 5.— zł. do nabycia w kasie Filharmonii

### Zdarzenia i ludzie

## Naród popelnia samobójstwo!

Szwecja wymrze w ciągu kilkudziesięciu lat. — Opodatkowanie rodzin bezdzietnych. — Szwecja musi ściągnąć do siebie emigrantów

(Korespondencja własna „Republiki”)

Stokholm, w maju.

W każdym niemal dzienniku szwedzkim napotykamy artykuły, w których politycy i uczeni rozprawiają o zagadnieniu urodzeń. Naturalnie, zdania ich są podzielone, lecz wszyscy doszli do tego samego wniosku: kwestja urodzeń w Szwecji — jest kwestją życia narodu. Nad rozwiązaniem jej trzeba pracować, inaczej bowiem naród szwedzki wymrze w ciągu kilkudziesięciu lat. Stosunki w Szwecji wykazują, że zagadnienie urodzeń jest niezmiernie ważne dla narodu i, że może ono przynieść groźne perspektywy.

Urzędowe obliczenia w Szwecji wykazują, że liczba zaludnienia do roku 1940 stale będzie wzrastała, a w tym roku będzie wynosiła tylko 6.7 milionów ludzi. Będzie to największa liczba zaludnienia, jaką Szwecja kiedykolwiek osiągnęła. Obliczenie to, które nie jest bardzo niecałe, niezawodni uczeni uważają jeszcze za zbyt optymistyczne. Uważają bowiem, że liczba urodzeń od roku 1921 stale spada, i to w szyb-

kim tempie. Naród nie zdaje sobie wcale sprawy z tego, jak fatalne mogą być skutki. W roku 1921 liczba urodzeń wynosiła normalnie 127.000, lecz w 1934 r. liczba spadła do 84.000. Innymi słowy w ostatnich dwunastu latach liczba ludności zmniejszyła się o 43.000, a więc mniej więcej o jedną trzecią. Jeżeli w przyszłości liczba urodzeń w takim samym tempie się będzie zmniejszała, to w roku 1940 osiągnięty będzie najwyższy punkt liczby zaludnienia, po czym nastąpi istotny spadek. W tym roku podług obliczeń liczba urodzeń będzie wynosiła 9.77, a liczba śmiertelności 10.08 na tysiąc. Cały naród szwedzki do końca tego stulecia może wymrzeć, jeżeli energicznie nie zaczniesz się przeciwdziałać spadkowi urodzeń. Zaznacza się, że twierdzenia te udowodnione są przez poważnych uczonych.

Ciekawe jest, w jaki sposób doszło do takiego stanu rzeczy. Uczeni odpowiadają na to chłodno i bez ogródek — Naród szwedzki popelnia samobójstwo. W osiemdziesiątych latach u-

biegłego stulecia w Szwecji powstał neo-maltuzjański ruch, który miał na celu świadome ograniczenie liczby urodzeń. Wychodząco z myślnego założenia, że ograniczenie liczby zaludnienia, doprowadzi do wzrostu dobrobytu. Teraz zbiera się owoce tego zatrutego siewu!

Większość uczonych, biorących udział w tych rozprawach, nie wierzy jednak, by kwestję tę można rozstrzygnąć jedynie środkami socjalnymi. Uważają oni co prawda, że państwo powinno gospodarczo wspierać niezdolnych rodziców, mających dużo dzieci, przede wszystkim wiele podrastających dzieci, — nie wierzą jednak, że, starczy to, by podnieść liczbę urodzeń. Wskazują na to, że ruch ograniczenia urodzeń podług statystyki rozpoczął się wśród zamożnych i „uświadomionych” sfer, a stąd przesunięty został do średniego stanu i ciężko pracującej masy proletariackiej.

Dzisiaj jeszcze małżeństw bezdzietnych lub takich które posiadają mało dzieci, należy szukać w sferach zamożnych, na które opieka społeczna i tak nie mogła by wpływać.

Aby uniknąć katastrofy, trzeba kwestję tą zająć się nie tylko od strony socjalnej. Troska o potomstwo musi stać się narodowym obowiązkiem. Państwo w tym wypadku powinno działać z pomocą prawa. Ciekawe, jak sobie wyobraża szwedzki uczyony interesujący się bardzo tą kwestją, profesor Ake Hass-

ler.

Jako normę bierze on małżeństwa z trojgiem dzieci. Małżeństwa zamożne, które nie stosują się do tych żądań, powinny wypłacić państwu pieniądze, oszczędzone na wychowaniu dzieci, jako podatek. Wiele małżeństw bowiem pozostaje bezdzietnych, ponieważ małżonki uważa, że korzystniej będzie oddać pieniądze do banku, niż wychowywać dzieci. Podatki te powinny służyć na wspieranie rodzin niezamożnych mających wiele dzieci.

Propozycja ta napewno wzbudziła niezadowolenie. Nie można jednak powiedzieć, że jest niesprawiedliwa, ponieważ podatek wymierzony zostanie podług dochodów płatnika. Następnie profesor Hassler żąda celowej imigracji. A to musi nastąpić jaknajprędzej, by naród szwedzki był jeszcze w stanie przyjąć imigrantów.

Przy zawieraniu małżeństw, przy podatkach i i. d. profesor nie uważa za skuteczne środki walki ze spadkiem urodzeń, a zbiorowemu wychowaniu dzieci, sprzeciwia się ze względów zasadniczych, moralnych.

Zainteresowanie jakie wzbudziły te rozprawy wśród szerokiej publiczności są dowodem, że naród szwedzki zdaje sobie sprawę z ważności tego zagadnienia życiowego.

S. B.



# Akcja uczczenia pamięci Marszałka zostanie skoordynowana

## Należy powstrzymać się od realizowania projektów do chwili, aż je uzgodni Naczelny Komitet. — Zagranica w dalszym ciągu oddaje hołd pamięci Wskrzesiciela Polski

Warszawa, 23 maja. W końcu bieżącego tygodnia, a najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, należy się spodziewać powołania Naczelnego Komitetu, którego celem będzie skoordynowanie wszystkich inicjatyw, projektów i zamierzeń trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. — Komitet ten organizowany jest pod kierunkiem najwyższych czynników państwowych i będzie miał zapewnioną współpracę oraz najpoważniejszy autorytet.

Jak się dowiadujemy, komitet w pracach swych, skoncentruje swą uwagę przede wszystkim na zamierzeniach, wyrażających się w elementach trwałego uczczenia pamięci. Będą to więc w pierwszym rzędzie trzy elementy: granitowa kolumna i — dziecko, ponieważ dzieci bywają specjalnie bliskie sercu Marszałka.

Zresztą zakres tych prac i inicjatyw oraz wytyczne zasadnicze, zostaną określone przez komitet na jednym z pierwszych jego posiedzeń.

W związku z tem, wszystkie organizacje i instytucje, które już inicjatywę jaką podjęły, lub rzuciły, proszone są o powstrzymanie się z ich realizacją do chwili uzgodnienia swych prac z powstałym komitetem.

Wszystkie również stowarzyszenia i organizacje, projektujące akademie, czy zabrania żałobne, proszone są o powstrzymanie tej akcji, już choćby z tego powodu, by przez nadmierną ilość tego rodzaju akademii, czy zebrań nie prowadzić do spowszednienia tych głębokich uczuć, jakim dało wyraz całe społeczeństwo w ostatnich dniach; jedynie nabożeństwa żałobne są tą formą, której powinno się wystrzegać, ani ograniczać nie należy.

skiej w Czechosłowacji „Jedność”.  
Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór „Smetana”, prezydent m. Pragi, dr. Baxa zagaił akademję krótkim przemówieniem.

Następnie szef kancelarii wojskowej prezydenta Republiki, gen. Blaha, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił dzieło Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wskrziesiciela Polski Niepodległej.

Charków, 23 maja.  
(Pat) — Dnia 18 maja, zostało odprawione w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Marszałka Piłsudskiego. W kościele ustawiony był katafalk z symboliczną trumną, przybrany kwiatami. W nabożeństwie wzięli udział: personel konsulatu R. P. z konsulem Sońnickim, przedstawiciele generalnego konsulatu niemieckiego z dr. Walterem oraz liczni polacy miejscowi, pragnący oddać hołd s. p. Marszałkowi Piłsudskiemu, który już w roku 1885, jako student uniwersytetu charkowskiego, rozpoczął walkę o Niepodległość Polski.

## Pielgrzymka z zagranicy do grobu Marszałka

Organizuje ją Macierz Szkolna w Czechosłowacji  
Mor. Ostrawa, 23 maja.  
(Pat) — Macierz Szkolna w Czechosłowacji organizuje pierwszą pielgrzymkę polską z Czechosłowacji do grobu s. p. Marszałka Piłsudskiego w dniach 9 i 10 czerwca r. b. Polacy z Czechosłowacji, którzy nie mogli wziąć udziału w pogrzebie s. p. Marszałka spowodu padających na ten czas wyborów do parlamentu praskiego, wezmą również udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

wacji, którzy nie mogli wziąć udziału w pogrzebie s. p. Marszałka spowodu padających na ten czas wyborów do parlamentu praskiego, wezmą również udział w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

## „Zaplute karty” w Czechosłowacji i na Litwie

### Prowokacyjna audycja kowieńskiego radja. — Sprofanowanie polskiej chorągwi żałobnej w Czechosłowacji

Cieszyn, 23 maja.  
W dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego, jakiś nieznany sprawca zerwał i rozdarł na trzy części chorągiew żałob-

na, wywieszoną na polskiej szkole w Wierzniowicach na Śląsku czeskim. Policja czeska informuje, że „jest na tropie sprawcy”, narazie jednak „bohaterów” nie zdołała ująć.

Warszawa, 23 maja.  
(Pat) — W związku z prowokacyjną i niespotykaną w krajach cywilizowanych audycją radja kowieńskiego z dnia 19 b. m. na temat pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. — Polskie Radio zwróciło się natychmiast z energicznym protestem do przewodniczącego międzynarodowej unji radjowej w Londynie.

## Pułk. Arciszewski występuje z Klubu Narodowego

### naskutek stanowiska, zajętego przez „Gazetę Warszawską” wobec żałoby narodowej po zgonie Marszałka

Warszawa, 23 maja.  
(B) W kołach parlamentarnych krąży pogłoska o wystąpieniu z Klubu Narodowego jednego z najwybitniejszych posłów tego stronnictwa, a mianowicie posła płk. Franciszka Arciszewskiego, jednego z najwybitniejszych polskich oficerów sztabowych, byłego dowódcy 28 p. w Łodzi, który przed kilku laty wsta-

pił do Stronnictwa Narodowego i w drugim kolejno sejmie, piastuje mandat poselski.  
Podobno wystąpienie płk. Arciszewskiego z Klubu Narodowego wywołane zostało znanym stanowiskiem „Gazety Warszawskiej” wobec żałoby narodowej spowodu zgonu Marszałka.

## „Gazeta Warszawska” przestała wychodzić

### zbojkotowana przez całe społeczeństwo. — B. współpracownicy mają zamiar wydać „Gazetę Narodową”

Warszawa, 23 maja.  
(B) „Gazeta Warszawska” przestała ostatecznie wychodzić. Wczoraj wydawnictwo „Gazety Warszawskiej” zwróciło władzom skarbowym świadectwo prze myślowe, zawiadamiając, że wydawnictwo zostaje zlikwidowane. Wobec współpracowników, wydawnictwo podaje, jako powód likwidacji siłę wyższą, wyrażającą się w powszechnym bojkocie społeczeństwa i organizacji, wydawców, dziennikarzy, kolporterów i instytucji transportowo - kolportażowych wobec „Gazety Warszawskiej”.

szawskiej” zgłosiła, że ma zamiar wydać wkrótce dziennik p. t. „Gazeta Narodowa”, w której skład mają wejść nie wszyscy współpracownicy byłej „Gazety Warszawskiej”. Termin ukazania się nowego dziennika endeckiego nie jest dotąd ustalony głównie spowodu wielkich trudności, jakie napotykają założyciele przy poszukiwaniu drukarni. Cały szereg drukarni warszawskich odmawia mianowicie drukowania przyszłej „Gazety Narodowej”.

Należy przypomnieć, że „Gazeta Warszawska” w nagłówku swoim pisywała się datą założenia 1774 roku.

W komisariacie rządu m. st. Warszawy, grupa b. redaktorów „Gazety War-

szawskiej” zgłosiła, że ma zamiar wydać wkrótce dziennik p. t. „Gazeta Narodowa”, w której skład mają wejść nie wszyscy współpracownicy byłej „Gazety Warszawskiej”. Termin ukazania się nowego dziennika endeckiego nie jest dotąd ustalony głównie spowodu wielkich trudności, jakie napotykają założyciele przy poszukiwaniu drukarni. Cały szereg drukarni warszawskich odmawia mianowicie drukowania przyszłej „Gazety Narodowej”.

Należy przypomnieć, że „Gazeta Warszawska” w nagłówku swoim pisywała się datą założenia 1774 roku.

## Ambasador francuski w Berlinie wyjechał do Paryża

### Zainteresowanie sfer politycznych tą podróżą

Paryż, 23 maja.  
(Pat) — Wyjazd ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Ponceta, budzi duże zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych, mimo oficjalnego zapewnienia, iż ambasador Francois Poncet udał się do Paryża jedynie, celem spędzenia urlopu.

kołach politycznych, mimo oficjalnego zapewnienia, iż ambasador Francois Poncet udał się do Paryża jedynie, celem spędzenia urlopu.

kołach politycznych, mimo oficjalnego zapewnienia, iż ambasador Francois Poncet udał się do Paryża jedynie, celem spędzenia urlopu.

## Walka z organizacjami wyznaniowymi w Niemczech

### Członkom Frontu Pracy nie wolno należeć do organizacji wyznaniowych

Berlin, 23 maja.  
(PAT) Okręgowy kierownik niemieckiego Frontu Pracy w Berlinie wydał okólnik, w którym przypomina zarządzenie naczelnego kierownika organizacji narodo-socjalistycznej Rzeszy dr. Leya, zakazujące surowo członkom niemieckiego Frontu Pracy należeć do wyznaniowych stowarzyszeń robotniczych. Za przekroczenie tego zakazu grozi wykluczenie z organizacji niemieckiego Frontu Pracy. Okólnik podkreśla, że wyznaniowe stowarzyszenia robot-

nicze nie mają w dzisiejszych Niemczech racji bytu, gdyż zgodnie z wola kanclerza Hitlera, tylko niemiecki Front Pracy jest reprezentantem interesów ogółu pracujących Niemców.

Paryż, 23 maja.  
(PAT) Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano: „Osservatore Romano” dowiaduje się, iż administrator diecezji berlińskiej Steinman energicznie protestował wobec kanclerza Hitlera i ministra Fricka z powodu częstych konfiskat biuletynu diecezjalnego.

Wszystkie również stowarzyszenia i organizacje, projektujące akademie, czy zabrania żałobne, proszone są o powstrzymanie tej akcji, już choćby z tego powodu, by przez nadmierną ilość tego rodzaju akademii, czy zebrań nie prowadzić do spowszednienia tych głębokich uczuć, jakim dało wyraz całe społeczeństwo w ostatnich dniach; jedynie nabożeństwa żałobne są tą formą, której powinno się wystrzegać, ani ograniczać nie należy.

W sali posiedzeń na starym praskim, odbyła się dziś wieczór uroczysta akademja żałobna, ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez towarzystwo czechosłowacko-polskie, radę klub polski w Pradze, koło akademików polskich „Ognisko” oraz związek akademików mniejszości pol-

## Kompetencje wysokiego komisarza Ligi

### zostały uzgodnione w Genewie

Genewa, 23 maja.  
(Pat) — Zakulisowe rozmowy, dotyczące spraw gdańskich, doprowadziły do uzgodnienia raportu w sprawie kompetencji wysokiego komisarza Ligi w W. Gdańsku. W związku z tem, sprawa kompetencji wysokiego komisarza została wzięta na posiedzeniu jutrzejszym.

## Zandarmerja zajęła hegijskie kopalnie

### Strajk rozszerza się w dalszym ciągu

Bruksela, 23 maja.  
(Pat) — 1200 zandarmów zajęło 15 kopalni, okupowanych przez zrewoltowanych górników. Ewakuacja kopalni, na których wywieszono czerwone sztandary, odbyła się spokojnie. Strajk jednakże rozszerza się w dalszym ciągu. Górnicy porzucili pracę w 22-ch kopalniach.

## Katastrofa samolotowa w Poznaniu

### Pilot poniósł śmierć

Poznań, 23 maja.  
(Pat) — Wczoraj popołudniu, wydała się w Poznaniu na Ławicy, katastrofa samolotowa. Samolot, prowadzony przez kaprala, Mieczysława Zalewskiego, spadł wskutek defektu motoru z wysokości 100 mtr. Zalewski zmarł po kilku minutach wskutek odniesionych

ran.

**Od pierwszego wejrzenia**  
Pani robi doskonałe wrażenie, gdy twarz jej tchnie świeżością i urokiem młodości. Sprawia to tajemniczy płyn wschodni, obdarzający cerę szczególnym powabem i czarem. Ten przedziwny płyn — to  
**MIMOZA, Perfection.**

**Mocne ramy państwa polskiego**  
Prasa francuska o nowej polskiej konstytucji  
Paryż, 23 maja.  
(Pat). Tygodnik „Actualite Internationale” przynosi artykuł p. Rene Marchande p. t.: „Mocne ramy państwa polskiego”. Omawia on wyczerpująco w sposób przychylny zasady nowej konstytucji, stwierdzając, iż stanowi ona mocną podstawę rozwoju Państwa Polskiego. Autor konkluduje, iż polityka polska się nie zmieni, ponieważ jest ona jasno i wyraźnie wytyczona w kierunku narodowego przeznaczenia państwa i ponieważ odpowiada ona głębokim aspiracjom wielkiego mocarstwa, którego stała aktywność jest pierwszorzędnym czynnikiem równowagi europejskiej.

**Hydroplan wojenny w Oceanie**  
Cała załoga poniosła śmierć  
Nowy Jork, 23 maja.  
(Pat) — W czasie wielkich manewrów amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku, spadł do oceanu hydroplan wojskowy z 6-ciu ludźmi załogi. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

**Zakonspirowane garbarnie**  
wykryto w Sowietach  
Moskwa, 23 maja.  
(Pat) — W Woroneżu, wykryto dwie konspiracyjne garbarnie, znajdujące się w cementowych piwnicach, wyposażone w elektryczność i wszelkie narzędzia do urzędzenia oraz sygnalizację alarmową. 9-ciu właścicieli aresztowano.

# Wynalazcy radia-Marconi i Popow,

nie wiedząc nic o sobie, dokonali równocześnie wiekopomnego odkrycia i tego samego dnia, 25-go maja 1895 roku—wygłosili o tem odczyty: jeden w Petersburgu, drugi—w Londynie

## Słyszemy i widzimy z coraz większej odległości

Dnia 25 maja upływa 40 lat od chwili, gdy świat otrzymał jeden z najcudowniejszych wynalazków, jakim jest radio. Stało się to dzięki wysiłkom i geniuszowi dwóch ludzi — rosyjskiego inżyniera A. Popowa i wielkiego Marconiego. Gdy jednak nazwisko tego drugiego zyskało światową sławę — pierwszy pozostał nieznanym i tylko w historii radia zachowały się drobne szczegóły, dotyczące jego pracy.

Szczegóły te są bardzo ciekawe. Bo oto dowiadujemy się, że podczas gdy Popow i Marconi nie wiedzieli nic wzajemnie o swym istnieniu i nie podejrzewali, że pracują nad jedną i tą samą rzeczą, tego samego dnia, 25 maja 1895 roku, wygłosili oni odczyty, dotyczące swych wynalazków.

Popow wygłosił swój odczyt w Petersburgu, kończąc go następującymi słowami:

— Jestem przekonany, że mój aparat, przy dalszym udoskonaleniu, może być zastosowany do przesyłania sygnałów na dalekie odległości, przy pomocy fal elektromagnetycznych.

Marconi wygłosił swój odczyt w Londynie, mówiąc:

— Jestem przekonany, że mój aparat umożliwi przesyłanie na odległość sygnałów, dźwięków i nawet mowy ludzkiej.

Marconi ubiegł Popowa. 2 czerwca 1896 roku zgłosił on patent na telegraf bez drutu. Gdy Popow zgłosił się w dniu 3 czerwca, pokazano mu wycinki z gazet, donoszące o zarejestrowaniu wynalazku Marconiego.

Pierwsze dwie radiostacje zbudowane zostały w roku 1900. Ale pracowały one bardzo mizernie. Wynalazcy i inżynierowie dokonywali wszelkich prób celem udoskonalenia wynalazku, jednakże w nieznaczącej tylko mierze, w roku 1914, gdy konieczne było zastosowanie telegrafu bez drutu dla celów wojennych, udało się ulepszyć aparat.

Dopiero rok 1924 przyniósł rewelacyjne, dalsze odkrycia. Rozpoczęła się epoka fal krótkich. I od tego czasu radio rozpoczęło swój zwycięski pochód przed świat.

Radjotechnika społeczna zna już sposoby, umożliwiające przeprowadzenie rozmów za pomocą radia w ten sposób, by były one niezrozumiałe dla osób trzecich. Dokonano również wynalazku uzupełniającego, który pozwala abonentowi telefonicznemu, znajdującemu się w swym mieszkaniu, przeprowadzić rozmowę z człowiekiem, który znajduje się na drugim końcu świata. W Stanach Zjednoczonych taka łączność już zdobyła sobie szerokie prawo obywatelstwa.

W roku 1933 w Europie były już 254 stacje nadawcze, o ogólnej mocy 4000 kilowatów. Jeśli uświadomimy sobie, że w roku 1926 w Europie działały 123 stacje o ogólnej mocy 268 kilowatów — zrozumimy, jaki kolosalny skok został dokonany w tej dziedzinie.

W roku 1933 na kuli ziemskiej było 2 miliony radjoodbiorników. Na początku roku bieżącego, liczba radjoodbiorników przekroczyła 5 milionów.

Telewizja, która jest nowym zastosowaniem radia, rozwija się coraz bardziej. Najnowsze aparaty telewizyjne umożliwiają śledzenie wydarzeń, rozgrywających się w odległości kilkuset kilometrów od miejsca zainstalowania aparatu. W najbliższym czasie telewizory będą fabrykowane seryjnie i masowo.

Radjofototelegraf również może poszczycić się wspaniałymi rezultatami. Przed kilkunastu dniami zaledwie deszcze doniosły, iż w chwili przybycia ministra Laval'a do Warszawy, radjofotoreporterzy dokonywali zdjęć, które po

upływie kilkunastu minut już znajdowały się w Paryżu.

Radjotelemechanika (kierowanie przez radio mechanizmami), osiągnęła już taki stopień rozwoju, że można dziś kierować przy pomocy radia obiektami, znajdującymi się nie tylko na ziemi, ale w powietrzu i w wodzie. Próby, dokonane z kierowaniem samolotów przy pomocy fal radiowych, dały doskonałe rezultaty.

Rozwój radia, przy zastosowaniu ultrakrótkich fal, postępować będzie jeszcze w dalszym ciągu. Chodzi nie tylko o przenoszenie dźwięków i mowy

ludzkiej, ale fale radiowe ultrakrótkie już znajdują zastosowanie przy leczeniu organizmów ludzkich, przy dezynfekowaniu ran itd.

Obecnie inżynierowie - radio pracują nad nowym zagadnieniem — nad zastosowaniem do celów praktycznych elektronergji. Radjoamatorzy, mieszkający w pobliżu bardzo silnych stacji radiowych, już dziś mogą oświetlać swe mieszkania zwykłymi żarówkami, przyłączonymi nie do sieci elektrycznej, lecz do anten radiowych. Chodzi o to, by wykorzystać elektroenergię w całej rozciągłości i umożliwić korzystanie z

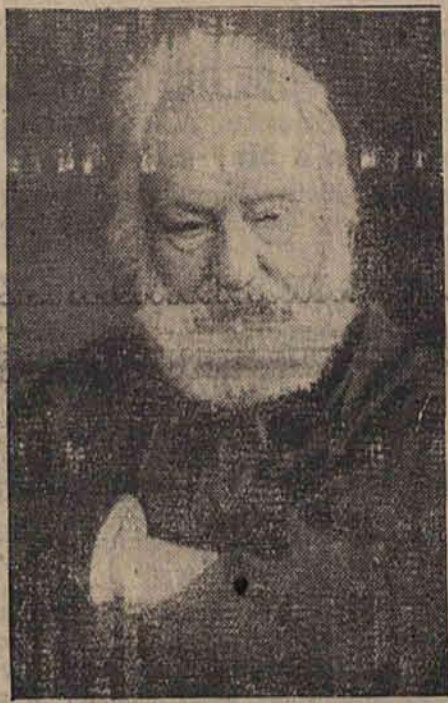
światła elektrycznego przy pomocy fal radiowych.

To wszystko brzmi, jak cud. Gdy jednak słuchamy radia i gdy niedawno w czasie jubileuszu króla Jerzego Angielskiego, radjoci Łódzcy słuchali rozmowy, prowadzonej między Londynem a Kanadą, Londynem a Indiami, Londynem a Australią — muszą dojść do przekonania, że w dziedzinie radia jeszcze nie padło ostatnie słowo. Gdy obchodzimy 40-lecie tego genialnego wynalazku, wiemy już napewno, że niebawem dowiemy się jeszcze o nowych sukcesach radjotechniki.

Inż. K. Mił.

## Ojciec romantyzmu Wiktor Hugo

50-ta rocznica zgonu wielkiego pisarza będzie obchodzona we Francji bardzo uroczyście



W najbliższych dniach Francja obchodzić będzie uroczystość 50-lecia zgonu jednego z swych największych pisarzy, zwanego „poetą Francji i ludzkości”, Wiktora Hugo.

Na pierwszym przedstawieniu „Hernani”, 25 lutego 1830 roku, w Komedii Francuskiej zdarzyła się niezwykła awantura. Jeszcze przed premierą przed domem, w którym mieszkał Wiktor Hugo, zbierały się tłumy ludzi, gromadzące się w oczekiwaniu na przedstawienie. Wśród nich byli i aktorzy, którzy w tym dniu mieli wystąpić w roli głównej.

Na widowni były takie wrzaski, że nie słyszano zupełnie aktorów. Protesty z jednej strony i okrzyki entuzjazmu z drugiej strony. Wyrażali się w ten sposób, że niektórzy zaczęli okrzykami i obrzucaniem najordynarniejszymi wymysłami wielkiego pisarza. Ale to, co stało się w teatrze, przeszło wszelkie oczekiwania.

Spółcześni rysownicy uwiecznili ten niesłychany skandal w licznych rysunkach. Widzimy na nich publiczność, wskazującą na krzesła i prawdziwą bójkę na pięści pomiędzy romantykami a klasykami.

Jeszcze wcześniej, w roku 1827 ukazała się tragedia Wiktora Hugo p. tyt. „Kromwell”. Ukazała się ona z przedmową, w której romantycy wypowiadali nieublaganą walkę klaszkom.

Romantyzm w literaturze francu-

skiej zwyciężył. „Kromwell” i „Hernani” były zwiastunami nowego kierunku literackiego.

Francuscy nieśmiertelni, w zielonych, obszytych złotem frakach akademickich, dziś już nie obawiają się buntowników epoki „Kromwella” i „Hernani”, którzy z całym zapalem występowali przeciwko narzucenym doktrynom i domagali się dla twórczości literackiej wolności, przede wszystkim wolności. Nietylko nie obawiają się, ale składają dziś hołd pamięci wielkiego pisarza, autora „Marion de Lorme”. Wątpliwe, czy sztuki te beda teraz wystawiane. Zbyt wiele w nich jest krwi i łez, brzęku szabel i wzniosłych haseł. Ale tworzą one piękny obraz Europy początku ubiegłego wieku, obrazują ideały i dążenia społeczności europejskiej, gromy i błyskawice, złoto i purpurę rodzącego się romantyzmu.

Po dzień dzisiejszy utwory Wiktora Hugo cieszą się we wszystkich krajach niezwykłą popularnością. Trudno się temu dziwić. „Nędznicy”, „Katedra Notre Dame”, „93 rok”, „Człowiek śmiechu” budzą podziw zarówno bogactwem swej treści, wspaniałym rozmachem, wielkimi myślami i szczerością uczucia. Jean Valjean, prześladowany przez los, męczony wyrzutami sumienia, musi wzruszyć najbardziej nawet sceptycznego z czytelników. Marius, Cosetta i Fantina, w tychże „Nędznikach”, Esmeralda ze swa kózką, Kwasimodo i kapitan Chatoper w „Katedrze Notre Dame” zdobyli serca wszystkich, jak również zdobyli sobie wieczyste miejsce w literaturze światowej.

Otocza ich wielki tłum postaci i jakże często, w pozornie nieznacznym epizodzie uwagę naszą przyciąga twarz, nakreślona kilku sztychami, ale jakże żywa, jak wiele mówiąca, niekiedy straszna, niekiedy groteskowa, niekiedy łagodna i serdeczna.

Wiktor Hugo był pisarzem wybitnie sumiennym. Gdy zamierzał podjąć jakiś temat, wpraw nie zabierał się do pisania, dopóki nie przestudiował najdokładniej epoki lub miejsca, jakie zamierzał opisać. Przed napisaniem „Katedry Notre Dame”, Hugo odbywał długie rozmowy ze swym przyjacielem, architektem Roblinem, przeczytał mnóstwo książek architektonicznych, przesiadywał całymi godzinami w Katedrze. A

poźniej dopiero, dzięki swej niezwykłej zdolności do tworzenia mitów, dla stał się rożytnym murem dusze, ze wszystkich mi ludzkimi namietnościami.

Znany historyk francuski Olar dźi, że w swej powieści „93 rok” Wiktor Hugo był bardziej konsekwentnym, wykazał więcej znajomości epoki, niż żeli Lamartine w swej historycznej powieści o żyrondyście.

Andre Gide powiedział o Hugo: „Był on największym poetą Francji i kości. Po dzień dzisiejszy ukazują się w coraz nowszych nakładach zbiory poezji „Jesienne liście”, „Pieśni zimowe”, „Głosy wewnętrzne”, „Błaski cienie”, „Legendsy wieków”. I trudno przyznać, że choć Gide może przesadzić nieco w ocenie, poezje te istnieją i wiają Hugo na Olimpie poezji europejskiej.

W lutym 1885 roku, gdy Hugo miał już 83 lata, „Revue de deux mondes” wydał specjalny numer, jemu poświęcony. Sarah Bernard nazywała go „Biblią”, „Słońcem świata”. Pasternak nazywali go największym poetą i wiarozumem największego patriotyzmu francuskiego.

W roku 1927, kiedy obchodzono 125 rocznicę urodzin Hugo, a równocześnie 100 rocznicę narodzin romantyzmu francuskiego, wydano znów specjalny numer, w którym zabrali głos najwybitniejsi pisarze i poeci Francji.

We Francji nie wszyscy są jednomyślni co do oceny Hugo. Ma on wielu zwolenników, ale także i wielu przeciwników. M. im. jedynym z największych jego przeciwników jest nowy członek Akademii Niesmiertelnych, Claude Farrere, który nazwał kiedys Hugo głupcem i po dzień dzisiejszy opinii swej nie zmienia.

Ale — czy widzieliście kiedyś, czy znaliście kiedyś wielkość, które miałyby przeciwników? Nie umniejsza to wielkich zasług dla literatury Wiktora Hugo, który śpiewał pochwały królom, a był do samej śmierci szczerym republikaninem, który chował u siebie komunistów 1870 roku, a był bardzo religijnym człowiekiem i który połączył miłość do Francji, z miłością do ludzkości.

Dlatego właśnie 50-ta rocznica zgonu obchodzona będzie we Francji niezwykle uroczyście.

K. Mont.

## Grand Kino | Stworzona do całowania

W rolach JEAN HARLOW oraz LIONEL BARRYMORE.

W nadprogramie fragmenty z pogrzebu MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Dziś i dni następnych!

Nr. 141  
Ma  
24  
Płat  
Pobór  
Kto ma  
Dziś, w  
misją pob  
winni się s  
o nazwisk  
do końca  
komisarjat  
borow n  
borowi ro  
litery O. F  
policii, pr  
wiat łódz  
rowi rocz  
B. rocznik  
terenu gm  
Jutro,  
komisja p  
poborowi  
na litery  
renu 5 ko  
ją poboro  
1914 o na  
z terenu  
poborowa  
w roczni  
rocznika  
nu gminy  
Pobor  
wod osob  
mości z f  
by wojsk  
z odroc  
świadcw  
Stra  
został  
Wczo  
yacy, p  
ykows  
dłowan  
anym. F  
zinto p  
razzy I k  
cy, dla r  
a dla rol  
— 60 gr  
Waru  
„Praca”  
sowy nie  
wy zbior  
stawki p  
W go  
odbyło s  
lanych z  
ruki um  
dziś noc  
kich bu  
A  
Lustra  
Jutr  
mitetu  
durowe  
lane zo  
akcji oc  
suje ka  
bardzo  
Niez  
durowe  
lustraci  
szched  
nie zab  
kiem k  
Dziś  
J. Kopr  
skiej (E  
miejska  
95). H.  
skiego (



Maj	
24	Piątek
Dzis Joanny i Afry Jutro Grzegorza VII P. W.	
Wschód słońca	3.31
Zachód słońca	19.34
Wschód księżycy	0.20
Zachód księżycy	10.07
Długość dnia	15.20
Przybyła dnia	9.05

### Pobór rocznika 1914

Kto ma się stawić dziś i jutro

Dzisiaj, w piątek dnia 24 b.m. przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery początkowe G, H, zamieszkał na terenie 5 komisariatu policji, przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) — poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery O, P, R, T, z terenu 7 komisariatu policji, przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) — poborowi rocznika 1914 oraz poborowi z kat. B. roczników 1912 i 1913 — wszyscy z terenu gmin Beldów i Rąbień.

Jutro, w sobotę, dnia 25 b.m. przed komisją poborową nr. 1 winni się stawić poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery I, J, K, do Km. włącznie, z terenu 5 komisariatu policji, przed komisją poborową nr. 2 — poborowi rocznika 1914 o nazwiskach na litery S, Sz, S. U. z terenu 7 komisariatu, przed komisją poborową na powiat łódzki — poborowi rocznika 1914 oraz poborowi z kat. B. roczników 1912 i 1913 — wszyscy z terenu gminy Wiskitno.

Poborowi winni zabrać na komisję dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odcrozenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odcrozenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p).

### Strajk budowlany został wczoraj zlikwidowany

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy, pod przewodnictwem insp. Wykowskiego konferencja, celem zlikwidowania strejku w przemyśle budowlanym. Po długich pertraktacjach osiągnięto porozumienie ustalające dla murarzy I kategorii zł. 1.20 za godzinę pracy, dla murarzy II kategorii — zł. 1.10, a dla robotników niewykwalifikowanych — 60 gr.

Warunki te zaakceptował związek „Praca” i Z.Z.Z. natomiast związek klasowy nie zgodził się na podpisanie umowy zbiorowej, uważając, że powyższe stawki płac są zbyt niskie.

W godzinach popołudniowych jednak odbyło się zebranie robotników budowlanych związku klasowego, którzy warunki umowy zatwierdzili, wobec czego dzisiaj podjęta zostanie praca na wszystkich budowlach.

### Akcja przeciwdurowa

Lustracja sklepów spożywczych

Jutro odbędzie się posiedzenie komitetu organizacyjnego „Dnia przeciwdurowego” w Łodzi. Posiedzenie to zwolane zostaje celem podjęcia należytej akcji ochronnej, gdyż tyfus brzuszny grasuje każdego lata w Łodzi, stanowiąc bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Niezależnie od akcji „Dnia przeciwdurowego”, komisje sanitarne rozpoczną lustrację sklepów masarskich, spożywczych, mleczarni i t.d., badając, czy sprzedawane tam artykuły są dostatecznie zabezpieczone przed kurzem, dotykaniem kupujących i t.d. (i).

### Porzuty aptek

Dzisiaj w nocy dżurują następujące apteki: J. Koprrowskiego (Nowomiejska 15), S. Krakowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Katna 54) L. Czyskiego (Rokicińska 53) (p).

### OSÓBISTE.

Łódzianin Stanisław Podciechowski, syn dyrektora Elektrowni Łódzkiej, ukończył szkołę budowy samochodów i aeroplanów w Paryżu z tytułem inżyniera.

# Film z pogrzebu ś.p. Marszałka

## wyświetlany będzie we wszystkich kinach łódzkich. — Projekt pobierania drobnej opłaty za wejście na budowę Domu-Pomnika Marsz. Piłsudskiego

Zapowiedziany pokaz filmu, z przebiegu uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie, od chwili gdy trumna ze zwłokami ś.p. Marszałka Piłsudskiego opuściła Belweder do chwili, gdy spoczęła w podziemiach Wawelu, odbędzie się, jak nas informują, w końcu przyszłego tygodnia. Film ten wyświetlany będzie we wszystkich kinach łódzkich równocześnie.

Ponieważ kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego poleciło, aby wszystkie dzieci i młodzież ze szkół średnich i powszechnych film ten obejrzała, dyrekcje szkół porozumieją się z dyrekcjami kinoteatrów, celem zarezerwowania jednego seansu dla szkół łódzkich. W czasie wyświetlania filmu, porządek w kinoteatrach utrzymywać będą policja i członkowie organizacji b. wojskowych, którzy równocześnie pełnić będą straż honorową.

Film ma być zasadniczo we wszystkich kinach wyświetlany bezpłatnie i to od godziny 12 w poł. do 12 w nocy.

W związku z tem jednak, wobec konieczności przyspieszenia budowy Domu Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łodzi, w niektórych kołach powstała, zupełnie słuszna i zasługująca, naszym zdaniem, na poparcie, myśl, pobierania minimalnej chociażby opłaty, przyczem całkowita, uzyskana z tego źródła suma, bez potrącenia jakichkolwiek opłat administracyjnych, kosztów i t. d., winna pójść na zasilenie funduszu budowy Domu-Pomnika. Uwzględniając jednak ciężką sytuację najszerzych sfer ludności m. Łodzi, które chciałyby obejrzeć film, zwolennicy tego projektu wysuwają następujące propozycje:

1. Wszyscy bezrobotni będą mogli obejrzeć film bezpłatnie, okazując, miast biletu, legitymację PUPP.
2. Opłata za wejście ustalona byłaby w wysokości 10 groszy i 25 groszy, według dowolnej decyzji każdego widza; ponieważ byłaby to ofiara, każdy mógłby dowolnie zapłacić za prawo obejrzenia filmu 10 lub 25 gr.

3. Cała suma, bez jakichkolwiek potrąceń, przeznaczona jest na fundusz budowy Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Łodzi.

Projekt powyższy, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, wydaje się zasługiwać na całkowite poparcie opinii publicznej. Przypuszczać należy, że komitet uroczystości żałobnych, który zastanawiać się będzie nad tą propozycją, ustosunkuje się do niego pozytywnie.

### Na budowę Domu-Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego

Poniżej podajemy w dalszym ciągu ofiary, jakie wpłynęły w b. miesiącu na budowę Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego:

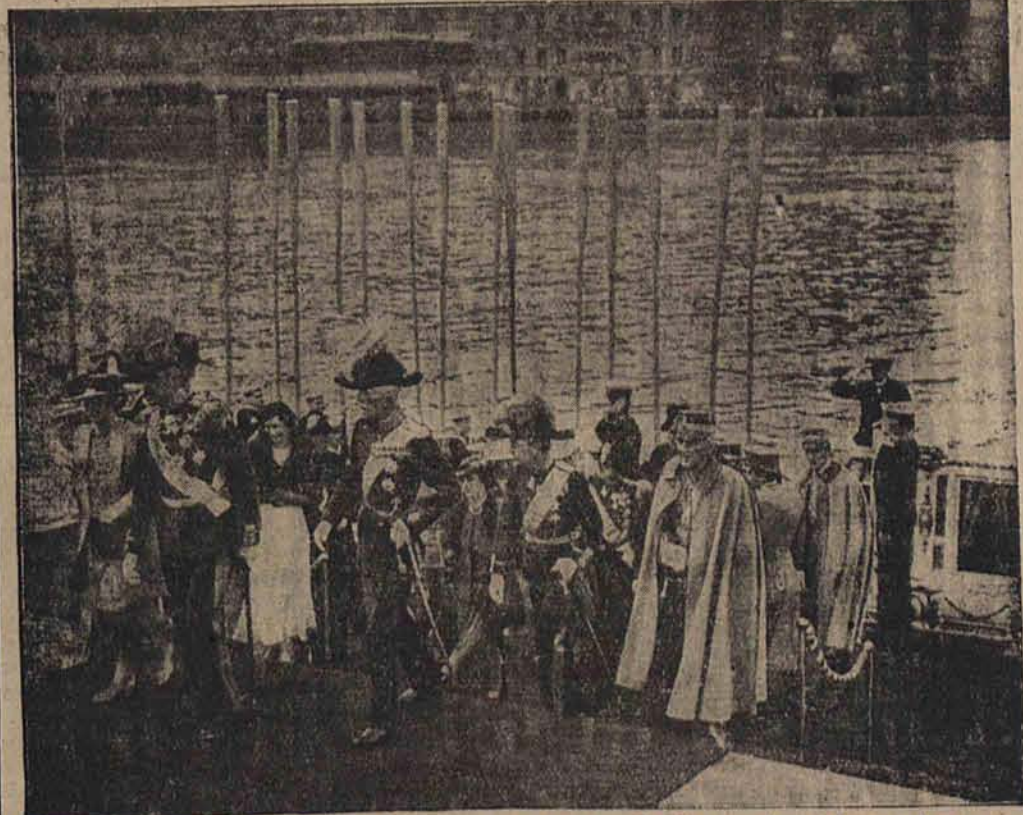
	Złot.
Blum i Monitz w Łodzi — Przetwory Chemiczne	500.—
Jan Landau — Sędzia handlowy	150.—
Inż. Ulański	20.—
Robotniczy Bank Spółdzielczy w Łodzi	50.—
Karol T. Buhle w Łodzi	500.—
„Pierwsza” Polska Farbiarnia i Wyk. Jedwabi — Ruda Pabj.	300.—
Paweł Szulc — Farbiarnia i Wykończalnia w Łodzi	200.—
Dawid Góralski — Farb. i Wykończalnia w Łodzi	200.—
Otto Haessler, Spadk.	200.—
„Radogoszcz” — Farbiarnia i Wykończalnia w Łodzi	150.—
M. Kleczewski i S-ka w Zgierzu Apr. i Farbiarnia „Bzura”	100.—
Paweł Strohbach Sukcesor. w Zgierzu	100.—
Ryszard Schroeder — Wyk. i Farb. w Łodzi	100.—
„Appret” Wyk. i Farbiarnia w Łodzi	150.—
Gustaw Gessner — Wyk. i Farbiarnia w Łodzi	100.—
„Dobrzynka” — Zakł. Przem. Włók.	100.—
Pracownicy, majstrowie i robotnicy f-my „Appret”	90.—

## Rada miejska--we wtorek Wpierw budżet, a później--deklaracje

W dniu wczorajszym komisarz rządu, inż. Wojewódzki, wyznaczył termin posiedzenia plenarnego rady miejskiej w Łodzi. Posiedzenie to odbędzie się we wtorek, 28 b.m. o godz. 7.30 wiecz.

Na porządku dziennym obrad znajduje się: 1) Sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej w sprawie zamiany gruntów między gminą miejską Łódź (teren szpitala wojskowego przy ul. Zeromskiego), a skarbem państwa (teren woj. krzewie na Marysinie i Chojnach), 2) Trzecie czytanie budżetu m. Łodzi na rok 1935-36 i 3) Zapytania, wnioski nagłe i interpelacje.

Jak już donosiliśmy, sprawa odczytania pozostałych deklaracji radzieckich, dotyczących ekscesów na radzie miejskiej, nie została załatwiona w porozumieniu z wszystkimi frakcjami. Wobec tego, iż groziłaby ponownym zerwaniem obrad, a co zatem idzie — odwołaniem uchwalenia budżetu, komisarz Wojewódzki postanowił sprawę tę umieścić na końcu porządku dziennego, t. zn. po rozpatrzeniu budżetu.



Stolica Szwecji stoi pod znakiem uroczystości zaślubinowych następcy tronu. — Na zdjęciu widzimy przybycie duńskiej pary królewskiej do Sztokholmu, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

## Groźny pożar w podziemiach kopalni

### Paniczna ucieczka trzystu górników. — Tragiczna ofiara płomieni

Katowice, 23 maja. W dniu dzisiejszym w kopalni „Eminencja” w Dąbiu wybuchł groźny pożar w podziemiach.

Około godz. 9 rano na pokładzie Fanny w pewnej chwili zauważyli robotnicy

błysk od transformatora. Jednocześnie poczęło się palić. Robotnicy, widząc ogień rzucili się gwałtownie do ucieczki wszystkimi szymbami. W chwili, gdy na pokładzie tym

wybuchł pożar w podziemiach znajdowało się 300 robotników.

Wszyscy zdążyli wyostać się na powierzchnię bocznymi schodnikami i zapasowymi szymbami.

Jeden tylko robotnik, który był chory, Paweł Mrowiec — nie zdążył wyjść na czas z szybu i został w podziemiach kopalni.

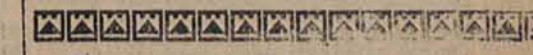
Los jego nie jest znany. W każdym razie istnieje duża nadzieja, że uda się go jeszcze żywym wydobyć. Pożar obecnie jeszcze trwa.

Na powierzchni wydobywają się szybami gęste kłęby dymu. Wokół kopalni zbierają się olbrzymie tłumy, które z obawą o przyszły los kopalni śledzą przebieg pożaru.

Na miejsce przybył naczelnik okręgowego urzędu górniczego inż. Kieszek i delegat wyższego urzędu górniczego radca Badowski. Pożar prawdopodobnie będzie opanowany w najbliższym czasie, jednak kopalnia będzie nieczynna przez dłuższy okres.

### Gdy Palestyna „szaleje”...

II. Tygodnik „Przegląd Palestyński” No 6



- 1) najpiękniejsza Rosjanka
  - 2) urodziwy aktor
  - 3) król reżyserów
- ANNA STEN**  
**FREDRIC MARCH**  
**R. MANOULLIAN**  
stworzył film — rewelację
- ## „KATIUSZA”
- wkrótce



141  
14 21 392  
96 83066  
634 85332  
79 843 82  
373 918 20  
83 129 96  
312 26 454  
93040 115  
92 649 844  
57 652 737  
88 99265  
29 32 542  
721 810 26  
571 78 694  
967 105093  
106017 292  
10 71 588  
9 33 911  
3 38  
926 111004  
719 84 812  
114017 325  
116081 351  
494 611 767  
978 119155  
447 731 88  
34 267 75  
91 310 739  
920 126279  
241 92 684  
98 400 651  
636 81 736  
73 131011  
132028 131  
180 800 917  
5 64 77 938  
842 136857  
5 108 539  
139114  
86 100 603  
52 90 515  
5 92 36 59  
235 321 75  
349 400 401  
280 478 721  
575 708 51  
865 140893  
151144 400  
305 806 79  
154112  
185 42  
6 769 74  
129 464 50  
81 715 50  
161122 201  
162085 201  
0 22 1680  
164182 201  
466 94 201  
69 714 201  
474 521 201  
55 870 201  
17125 201  
5 12 201  
437 201  
508 59 201  
177044 201  
1 179053 201  
60 85 201  
63 87 201  
2001 116 201  
239 316 201  
531  
totyck.  
108 410 288  
1 143 91 288  
13 419 68  
5 81 468 501  
31 826 6083  
133 289 444  
166 338 738  
86 11014 89  
13 66 97 637  
5 56 651 845  
94 634 739  
916 22 75  
3045 699 710  
793 852 85  
927 21010 89  
22029 72 333  
421 680 968  
40 71 420 66  
2 409 558 78  
99 13 26 702  
5 5  
5 67 537 812  
27 34126 239  
5 15 855 533  
33 612 57 733  
247 217  
623 26 42 49  
823 925 86  
9 300 62 86  
07 562 65 95  
22 69 496 539  
0 319 49 648  
3 786 936 42  
49144 92 254  
401 829 932  
11-tej

# Łódź będzie wkrótce skanalizowana

Większość domów w śródmieściu już została przyłączona do sieci miejskiej. — Na czym polega przymus kanalizacyjny, stosowany przez Zarząd miasta

## Właściciele domów, mimo kryzysu, wykazują dużo dobrej woli

Wielkie dzieło budowy kanalizacji Łodzi powoli, lecz stale, zbliża się ku końcowi. Sieć kanałów pokryła już całe śródmieście i wyciąga się ku peryferiom. Zdawałoby się więc, że już powinno odczuć dodatnie skutki tej inwestycji. — Jeśli jeszcze tak nie jest, to jest dlatego, że samo układanie kanałów przez miasto nie załatwia bynajmniej sprawy. Tak długo, jak wszystkie domy nie zostaną przyłączone do sieci — nie można likwidować ścieków ulicznych, wprowadzać całego szeregu urządzeń sanitarnych, nie można wreszcie wykonać większych funduszy na dokończenie budowy kanalizacji.

Dziś więc nie to jest ważne, czy w tym roku ułożą się mniej lub więcej metrów kanałów, lecz, w jakim tempie będą kanalizowane łódzkie posesje, bez tego budowa kanalizacji w Łodzi byłaby właściwie niczem. Dyrekcja kanalizacji i wodociągów, do której przeliciliśmy się z zapytaniem w tej sprawie, udzieliła nam bardzo interesujących informacji.

Jak się okazuje, bardzo wiele domów przyłączonych do sieci kanałów nie zostało przyłączonych. Cóż więc czyni zarząd miejski w tej sprawie? — Stosujemy przymus — oświadczamy nam w dyrekcji kanalizacji i wodociągów. — Ustawodawca, w danym wypadku ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem publicznym traktuje inwestycję kanalizacyjno-wodociagową jako zmieniającą do podniesienia stanu sanitarnego miasta. Ministerstwo dało miastu prawo stosowania przymusu w sposób następujący: Jeśli chodzi o domy nowo wzniesione, które leżą na ulicach, gdzie już są ułożone, muszą one być przyłączone do budowlą przyłączone do sieci. W przeciwnym wypadku nie uzyskają one pozwolenia na budowę domu. Jeśli zaś na danej ulicy nie ma jeszcze kanałów — wtedy — dom musi być tak przyłączony, aby wewnętrzne połączenia kanalizacyjne były dokonane, a równocześnie właściciel jego musi się zobowiązać do przyłączenia kanału miejskiego, w tym celu musi on swój dom przyłączyć do sieci.

Nie to jest wszakże najważniejsza sprawa. Chodzi o te domy, które istniały przed wprowadzeniem przymusu kanalizacyjnego. Ministerstwo dało zarządowi miasta prawo ustalenia terminów, w których nieruchomości na tej czy innej ulicy muszą być skanalizowane i przyłączone do sieci i stosowanie przymusu, co wcale nie jest oporem. Miasto tedy ogłasza pewien okres czasu, iż pewna część posesji jest gotowa do przyjęcia połączenia kanalizacyjnych z domami. W ciągu następnego roku od tego czasu, wszystkie domy w tej strefie muszą być skanalizowane.

Czy właściciele domu wypełniają przymus całkowicie? — Pierwszy przymus, pierwsza strefa ogłoszona była w lutym 1931 roku. Ta obejmowała domy, położone na Piotrkowskiej od pl. Wolności do Bandurskiego, z wszystkimi poprzecznicami ulicami do następnych równoleżnic, t.j. do Zachodniej i Al. Kościuszki z jednej strony i Piłsudskiego oraz Sienkiewicza z drugiej strony. W strefie tej znajdowało się 282 domów i wszystkie one powinny być włączone do sieci kanałów miejskich do dnia 20 lutego 1932 roku. Do dnia 15 maja b.r. skanalizowano w tej strefie i przyłączono do sieci 269 nieruchomości, czyli że zostało 13 domów, nie zostało skanalizowanych.

Co panowie robią w tej sprawie? — Przymus polega na tym, że wysyła się do właściciela domu wezwanie, wykonaj roboty, a gdy ten monit pozostaje bez uwzględnienia, wówczas urzędnicy, iż nałożymy obowiązek wpłaty do kasy miejskiej 60 procent prze-

widywanych kosztów i wykonamy roboty w jego domu we własnym zakresie. Rzecz ciekawa, że dotychczas nie mieliśmy jeszcze okazji tak uczynić. Gdy bowiem właściciel domu staje przed ostateczną alternatywą, przystępuje sam do robot. I w ten sposób powoli likwidujemy wszystkie pozostałości, które są u nas zanotowane.

Wróćmy jednak do naszych cyfr, które nam dokładnie wszystko obrazują. A więc w I strefie pozostało 13 nieruchomości, które w szybkim czasie będą zlikwidowane. II strefa ogłoszona została 3 listopada 1931 roku. W ten sposób do dnia 3 listopada 1932 roku powinny być przyłączone do sieci posesje znajdujące się na Al. Kościuszki i Wólczanńskiej na całej długości, na ul. Piłsudskiego, Sienkiewicza (w pewnej części do Pierackiego) i ulice poprzeczne. Ogółem 304 domy. Do dnia 15 bm. wykonano roboty w 257 domach, pozostało więc jeszcze 47 nieruchomości.

### Posiedzenie Reichstagu niemieckiego



Jak już doniosły depeze, w bieżącym tygodniu kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę na posiedzeniu Reichstagu. Na zdjęciu, widzimy członków parlamentu niemieckiego, witających Hitlera.

na zachodzie — Zeromskiego, na północy — Pomorska i 11 Listopada i na południe — Bandurskiego. To były główne ramy, gdyż my tak prowadzimy roboty, rozprzestrzeniając się od Piotrkowskiej w prawo i lewo. Do dnia 15 b.m. z tej strefy wykonano roboty w 323 domach, pozostaje więc jeszcze do skanalizowania 316 domów. Trzeba zaznaczyć, że jeśli o tę strefę chodzi, nie wszyscy właściciele domów czekali na wezwanie, lecz sami rozpoczęli kanalizowanie swych posesyj, jak tylko powstał kanał miejski. I wreszcie w dniu 1 października 1934 ogłosiliśmy IV strefę, która ma być teoretycznie wykonana do 1 października b.r. Strefa ta obejmuje niemal całą resztę sieci, prócz głównych kolektorów, które idą na przedmieścia, a znajduje się w niej 701 domów. Z tej liczby wykonano do 15 b.m. 89, czyli, że do 1 października pozostaje do wykonania 612 domów.

Ogółem wszystkie cztery strefy obejmują 1926 obiektów. Z tej ilości skanalizowanych jest 938, pozostaje jeszcze — 988, czyli zrobiono 49 procent. Ale faktyczny stosunek jest inny. Otóż w wykonanej części robót znajdują się wielkie objekty, liczące po kilka domów jak kolonia na Polesiu Konstantynowskim, gdzie jest kilka wielkich bloków, osiedle na ul. Wileńskiej, które składa się z 98 domów, kolonia Z.U.P.U. Jeśli więc chcemy liczyć dokładnie, faktycznie skanalizowano w Łodzi 1020 nieruchomości hipotecznych, a pozostaje jeszcze 988.

Ależ to jeszcze bardzo wiele — dodajemy.

Tylko pozornie. Gros robót kanalizacyjnych znajduje się w strefie I i II, które są mocno zabudowane i dużymi domami, natomiast IV strefa to już prawie peryferie, ilościowo wielka, ale jakościowo bardzo mała.

Czy panowie będą obecnie przynaglać właścicieli tych domów?

Oczywiście. Chcemy przecież wreszcie skasować rynsztoki na ulicach i nie możemy tego uczynić wcześniej, niż domy będą przyłączone do sieci. Ale musimy dodać bardzo charakterystyczny szczegół: oto właściciele domów łódzkich, rozumiejąc swój interes, sami wykazują bardzo dużo dobrej woli, jeśli chodzi o kanalizowanie ich posesyj. Nie bacząc na kryzys, w tym roku nasilenie robót jest o 50 procent większe, niż w roku ubiegłym. Podczas gdy nprz. w dn. 15 maja ub. roku roboty prowadzono w 50 domach, w dniu 15 bm. 100 domów było już w robocie. Sądźmy, że damy sobie z tem wkrótce radę. A gdy wszystkie domy już zostaną do sieci przyłączone, wtedy w całej pełni odczuje Łódź dobrodziejstwo tej wielkiej inwestycji, którą prowadzi się od szeregu lat.

## KULISY SPADKU GULDENA

„Prorocza wizja“ działaczy hitlerowskich, który zabezpieczyli swe prywatne majątki

Gdańsk, 23 maja. Spadek guldena gdańskiego, sztucznie wywołany przez wiadome czynniki w Gdańsku, zrujnował setki rodzin i wywołał wielkie komplikacje w życiu gospodarczym polskich przemysłowców mających stosunki z Gdańskiem.

Ze spadek guldena był planowa od dawna sprawką narodowych socjalistów którzy po dorwaniu się do władzy, chcieli „wielkimi czynami“ zapomocą aparatu propagandowo-agitacyjnego zjednać sobie przychylność zbiedzonej ludności gdańskiej, dowodzi najlepszy fakt zakupu nieruchomości, oraz tuż przed spadkiem guldena zakup masowy walut

zagranicznych przez znanych działaczy hitlerowskich.

Prawdziwość pogłosek, że działacze hitlerowscy skorzystali na spadku guldena, który „cudownie“ przewidzieli, dowodzi fakt, że grupa opozycyjna senatu gdańskiego, złożona z posłów niemiecko-narodowych, wniosła do senatu specjalną interpelację, dotyczącą powyższej sprawy, domagając się jej wyświetlenia i podania nazwisk osób ze świata politycznego, którzy wykorzystali spadek waluty gdańskiej.

Dруга interpelacja złożona również przez grupę posłów niem.-narodowych, składa się z następujących charakterystycznych pytań:

Czy senat gotów jest przedłożyć? a) spis awansowanych ostatnio urzędników senackich i komunalnych, b) spis tych funkcjonariuszów senackich i komunalnych, którym podwyższono pobory, c) spis tych urzędników i funkcjonariuszów, którzy od czerwca 1933 (data przewrotu hitlerowskiego — przyp. redakcji) przyjęli zostali do służby senackiej lub komunalnej, a mianowicie z uwzględnieniem ich pokrewieństwa z senatorami (!) przynależności partyjnej. Interpelacje te — ze względu na ich treść, — nie wymagają komentarzy...

# W ARGENTYNYE KRYZYS MINAŁ

i zapanował okres wielkiej pomyślności gospodarczej.—Brak rąk robotniczych, zarobki wzrosły i znacznie się wzmożyły obroty handlowe

## W kraju San Martina odkryto nowe kopalnie złota

Buenos Aires, w maju. Długotrwały kryzys, który narówni z krajami europejskimi trzymał w swych kleszczach Argentynę, jest już na ukończeniu. Coraz więcej korzystnych objawów z wielu dziedzin życia gospodarczego pozwala na wysnuwanie optymistycznych horoskopów. Najwymowniejszym dowodem takiego stanu rzeczy jest wzmożony popyt na rynku pracy, przyczem w niektórych prowincjach zapotrzebowanie jest tak duże, że nie zawsze może być pokryte. W związku z tem podniosła się skala zarobków, co skośle dodatnio wpływa na obroty handlowe.

Kolonja polska szczególnie odczuwała skutki kryzysu, gdyż ponad tysiąc bezrobotnych było zarejestrowanych w Polskim Patronacie. W danej chwili nie ma już ani jednego bezrobotnego, a z Chco przyszło zapotrzebowanie na 4000 robotników do zebrania bawełny, które nie może być pokryte.

Pomimo, że ta doskonała konjunktura na rynku pracy jest tylko sezonowa, bowiem dotyczy miesięcy letnich, to jednak w ciągu ubiegłych lat w tych miesiącach przemysł i rolnictwo nie zdolały zaabsorbować zgłaszających się do pracy i liczba bezrobotnych na rynku była dość duża. Tę dobrą konjunkturę Argentyna w dużej mierze zawdzięcza nieszczęściom, które ostatnio spotykały Stany Zjednoczone, w postaci długotrwałej suszy roku ubiegłego, lub też ostatnim katastrofalnym huraganem. Ponieważ niektóre produkty, jak kukurydza i pszenica, są tam na wyczerpaniu, przeto Stany muszą importować produkty argentyńskie.

W społeczeństwie argentyńskim zapanował optymizm, któremu daje wyraz prasa.

Widocznie na kraj San Martina (argentyński bohater narodowy) przyszła passa pomyślności. Oto bowiem do pomyślnych zjawisk w życiu gospodarczym naszego kraju trzeba doliczyć odkrycie złoża złota w prowincji La Rioja.

Odkrycia dokonał inż. Gustaw Raif Guerquin, znany polskim sferom naukowym.

Na wieść o odkryciu kopalni złota w La Rioja ruszyły tam tłumy poszukiwaczy złota i awanturników. Podnoże Fanatiny stało się nowym Klondyke.

W pierwszym dniu eksploatacji polski górnik spod Krosna, Jan Głoda, towarzyszący inżynierowi Guerquinowi w jego wędrówkach, wydobyl 4 kilo-

gramy czystego złota. Argentynę opanowała gorączka złota.

W pierwszej chwili do odkrycia inżyniera Guerquina opinja ustosunkowała się z wielką rezerwą, ponieważ była pod wrażeniem nadzwyczajnej afery, na tle poszukiwania złota, jaka miała miejsce w sąsiednim Urugwaju. Bohaterem jej był niejaki Ernest Albert Hambrück, Niemiec z pochodzenia.

Dr. Hambrück, który przed rokiem przyjechał z Londynu do Montevideo, wkrótce zdobył zaufanie sfer rządowych i dostęp do elity towarzyskiej. Uchodził za człowieka bardzo bogatego. Przed kilku tygodniami dr. Hambrück złożył urugwajskiemu instytutowi geologicznemu ofertę, w której prosił o oddanie mu monopolu na wydobycie złota i innych szlachetnych metali oraz drogocennych kamieni z gór urugwajskich, wzamian za co miał płacić rządowi wysoki odsetek od czystego złota.

Oferta była dla rządu nader korzy-

stna. Dr. Hambrück oświadczył, że do dyspozycji posiada kapitał 1 miliona funtów szterlingów złożonych w Banku Angielskim. Jego żona miała być rzekomo córką gubernatora Banku. Ponadto przedstawił świadectwo wystawione mu przez Międzynarodowe Towarzystwo Eksploatacji Bogactw Podziemnych Ameryki Południowej z siedzibą w Paryżu, mianujące go przedstawicielem Towarzystwa na Południową Amerykę.

Wobec takiej poważnej koncesji, którą miał otrzymać dr. Hambrück kapitałści urugwajscy byli gotowi udzielić mu wielomilionowego kredytu. W ostatniej chwili przed podpisaniem koncesji przez rząd noga mu się powinęła. Oto przypadkowo dyrektor Instytutu Geologicznego skonstatował, że w Paryżu nikt nie zna Międzynarodowego Towarzystwa Eksploatacji Podziemnych Bogactw Ameryki Południowej. Urugwajska policja śledcza wszczęła dochodzenie na gruncie europejskim. Okazało się, że dr. Hambrück faktycznie nazywa się Hans Neuman i był kil-

kakrotnie karany więzieniem w Niemczech.

Wielka była konsternacja w sferach rządowych i towarzyskich Montevideo. Dr. Hambrocka-Neumana osadzono w więzieniu, a rząd postanowił sobie przyszłość nie pertraktować z bliżej nieznanymi osobnikami.

Nie tylko rząd urugwajski wstąpił, lecz również i rząd argentyński. Ten ostatni za swą policie w prowincji Tierra del Fuego (Ziemia Ognista) huaia. Oto do największej restauracji stołecznej, Fernandez de Wypelnionej publicznością zjawili się komendant policji, sierżanta i oddziału policyjnych policji i wydawszy rozkazy, „Rece do góry!” dokonał rewizji w kieszeniach na sali gości, zabierając w tym stłmienie. Nie obrabowano tylko obywateli, na sali sędziego. Naskutek interwencji poszkodowanych u ministra spraw wewnętrznych odzyskali oni skonfiskowane im pieniądze, ale komendant policji na stanowisku. Należy zwrócić uwagę, że Ushuaia leży o 8 dni drogi od Argentyny, i tem się tłumaczy, że meksykańskie metody władz policyjnych.

## Radjoprogram

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA. PIĄTEK, 24 maja 1935 r.**

6.30—6.33: Pieśń. Kiedy rano wstają z rze.” 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—7.50: Odczyt programu na dzień bieżący. 7.50—8.00: Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05: Audycja dla szkół: 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 8.20—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu w Warszawie. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadom. meteorologiczne. 12.05—12.50: Koncert z płyt. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Muzyka symfoniczna rosyjskich kompozytorów — płyty. 13.30—13.55 M. Ravel: Trio fortepianowe. Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski (skrzypce), Ferdynand Macalik (wiolonczela) i Zbigniew Dymek (fortep.). 13.55—14.00: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00—14.45: Muzyka — (płyty). 14.45—15.35: Przerwa.

15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.30: Muzyka — płyty. 16.30—16.45: Listy do dzieci — omówi red. Benedykt Stefanik. 16.45—17.00: Kwadrans słynnych artystów — płyty. 17.00—17.15: „Dyskutujemy o instynkcie macierzyńskim” — odczyt wygłosi R. Czaplinska-Muttermilchowa. 17.15—17.40: Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (sopran), Zofia Rabcewiczowa (fortepian). 17.40—18.10: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rekęsa. (Transm. ze Lwowa). 18.10—18.30: Teatr wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy St. Wyspiańskiego p. t. „Kazimierz Jagiellończyk” w oprac. dr. Tad. Makowieckiego.

18.30—18.45: Koncert reklamowy. 18.45—19.07: Muzyka lekka (płyty). 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15—19.25: Muzyka (płyty). 19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne. 19.30—19.35: Wiadom. sportowe ogólnopolskie. 19.35—19.50: Utwory na altówkę w wykonaniu Mieczysława Szaleckiego. 19.50—20.00: Feljeton aktusiny. 20.00—20.05: Jak spędzić święto? 20.05—20.15: Pogadanka muzyczna. 20.15—22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej złożony z utworów L. van Beethovena w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Jaschy Horensteina z udziałem chóru przy kościele Zbawiciela oraz solistów: Maryli Karwowskiej (sopran), Haliny Leskiej (alt), Antoniego Gołębiowskiego (tenor) i Aleksandra Michalowskiego (bas).

W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 22.30—22.45: „Poeci Litwy dzisiejszej” — audycja poetycka J. Zalewskiego. 22.45—23.00: „Zagadka czasu” — odczyt wygł. prof. K. Ajdukiewicz (tr. ze Lwowa). 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
**MOSKWA** (Kom.) Zagadki muzyczne.  
**RADIO PARIS**. Wieczór operetek.  
**BEROMUENSTER**. „Izrael w Egipcie”.  
**M. OSTRAWA**. Muzyka lekka.  
**PRAGA**. Koncert chóru kobiecego.  
**BUKARESZT**. Koncert symf. pod dyr. Georgescu z udz. Diańco.  
**BERLIN**. „Marienkautate” — Graenera.  
**WIEŻA EIFFLA**. Koncert poświęcony twórczości Haendla.

### Zwustaw łódzkich

## Pierwsza wystawa zbiorowa

polskiego zw. zawodowego łódzkich artystów plastyków

Ze Łódź nie była nigdy Atenami Polski, rzecz to znana. Nie chcemy zresztą doszukiwać się z psychicznej struktury mieszkańców naszego miasta szarej pracy i lśniących maszyn wpływających przyczyn tego zjawiska, które sprawiło, że w Polsce znane są raczej płótna wyrobu tej czy innej fabryki — aniżeli płótna łódzkich malarzy.

Ze zaś artysta w Łodzi to „Ara Avis” czasby był wziąć go w ochronę: tak jak pod specjalną pieczę bierzemy wymierające, lub też bardzo rzadkie ptaki.

Kiedy rozmnożą się, wówczas wolno będzie surowemu Nemrodowi — recenzentowi, uzbrojonomu w dubeltówkę krytycyzmu i spory zapas naboju — zarzuć, zapolować w tej barwnej ptaszarni. W tej chwili jeszcze obowiązuje tu czas ochrony. Rzezie i odstrzał marniejszych jednostek oddłżmy na czas przyszły, a narazie pozwólmy artystom naszym

nabrać sił i nie przeszkadzajmy im kiedy (czasem nawet nieudolnie), w tęsknocie za doskonałością, próbują swych skrzydeł.

Tego rodzaju — może nie bardzo właściwy z punktu widzenia czystej krytyki, natomiast bardziej obywatelski — sposób ujmowania tej sprawy, każe nam również i w recenzji z pierwszej zbiorowej wystawy Polskiego Związku Zawodowego Łódzkich Artystów Plastyków zachować życzliwość i uznanie dla malarzy eksponujących swoje prace.

Nie chcąc w nikogo godzić indywidualnie, wysuwamy tylko jeden zarzut natury ogólnej: czy selekcja prac, mających reprezentować walory tej grupy malarskiej, przeprowadzona została dość pilnie? Czy nie lepiej byłoby, ażeby zamiast 257 prac, było ich tylko 157? Byłaby to wystawa i tak bardzo pokazana, a staranniejsza selekcja podniosłaby ogólny poziom wystawy, która jest

trochę nierówna. Zarzut ten pozwoliliśmy sobie wysunąć tylko dlatego, że na wystawie ostatniej zauważyliśmy tyle naprawdę wartościowych rzeczy, że śmiało można byłoby odrzucić rzeczy słabsze. Boć przecież miernikiem wartości w podobnych wypadkach jest nie ilość, ale jakość. Tyle naszych uwag ogólnych i zastrzeżeń.

Analizując owoce prac poszczególnych artystów, zacząć musimy od nestora łódzkiego malarstwa Maurycego Trębacza.

Artysta ten — ongiś chluba polskiej sztuki w Monachjum — wystawił czterdzieści obrazów. Ten dowód aktywności artystycznej Trębacza ucieszył nas. Miło jest skonstatować, że starość nie wytrąciła jeszcze pendzla i palety z rąk utalentowanego malarza, który bodaj w tej formie przypomniał się krótkiej pamięci swoich współobywateli.

Dwaj „seniorzy” łódzkiej palety: Karol Ende i Jerzy Leman sprawili nam wielką niespodziankę.

O KAROLU ENDEM pisaliśmy obszerniej w związku z jego własną wystawą. Tam też poddaliśmy obszerniej

szaj krytyce jego prace. Tu zaznaczymy tylko, że Karol Ende w przeciągu ostatnich dwóch lat uczynił nie krok, ale pełny skok naprzód. Tej dodatniej ewolucji uległy nie tylko kolorystyczne walory jego obrazów, lecz również i techniczne wykonanie poszczególnych robaczki”. „Dąb” czy „Kościół w łej” są prawdziwym arcydziełem kunsztu, cieniowania i operowania ciemnymi lorami.

Przed Karolem Endem otwarły nowe horyzonty i ewentualności... **JERZY LEMAN** — artysta, który cy przez dłuższy czas — przeżywał w pięknym renesans swojej twórczości Malarz ten zdobył się na kilka szorstkich pejzaży górskich, które — ujmując w ten sposób stare swoje — aby równocześnie w urbanistycznym „Dachach przedmieścia przedziwnym” czy „Okiści w Łodzi” — zupełnie obce dla siebie dziedziny — spektwy i efekty, wzbogacające i wszerzując jego dorobek artystyczny.

**RYSZARD RADWAŃSKI** — wierny polskiemu pejzażowi. Krajowi



**TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę, czorem, przyjęta bardzo gorąco podoba dalsze premjery, świetna sztuka Tadeusza Nera „W małym domku”, okazało się, że wspaniałemu talentowi pisarskiemu udało się ten posiada w dalszym ciągu aktualność i żywotność sceniczną. W niedzielę o godz. 4-ej popoł. w sali zniżonych arcywesoła komedia „Kibic”.

**PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY NEJ I BAJKA DLA DZIECI.** W sobotę o godz. 4-ej popoł. dana jest młodzieży szkolnej kapitalna komedia Fredry „Pan Jowialski”. Ceny najniższe od groszy do 1.60.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe, raz bezwzględnie ostatni — uroczysta audycja dzieci „Trzewiczki szczęścia”, które w feerjowej wystawie i wybornej grze całego spolu stała się prawdziwym ewenementem naszych miłusińskich. Ceny znizone.

**TEATR „ROZMAITOSCI”** Dziś, w piątek, ostatnia premjera melodramatu p. t. „Noce Ptaki” z Gold i Sem Aurbachem w rolach — głowienie. Ceny biletów znizone.



# Jedyny uczciwy człowiek zwarjował

Bezrobotny znalazł na ulicy portfel z 42 tysiącami dolarów i odniósł pieniądze prawemu właścicielowi. — John Barrett został uznany za... najszlachetniejszego obywatela St. Zjednoczonych

## Amerikanin, który zdobył majątek i stracił rozum

W ubiegłym tygodniu, w nieoczekiwanym sposobie, zakończył swą fantastyczną karierę jeden z najpopularniejszych ludzi w New-Yorku, John Barrett. Historia Johna Barretta i jego kariery powinna stać pocieszeniem dla tych wszystkich, którzy nie zrobili w życiu kariery. John Barrett urodził się w New-Yorku 67 lat temu. Matka jego była pomocniczką, ojciec irlandczykiem, a zatem Barrett był stuprocentowym amerykańskim. Pierwsze 66 lat jego życia, Barrett przedstawia nic interesującego. — Niezależnie od rodziców nie zostawił mu majątku. Barrett musiał całe życie ciężko pracować na kawałek chleba. W okresie dobrej koniunktury, powodziło mu się nawet niezgorzej, ale kryzys, który nawalił się jednocześnie ze starością i niedołężnością, zrobił swoje. Przed laty, Barrett powiększył wieloletnią rodzinę rzeszą amerykańskich bezrobotnych i całe dni spędzał w ogonkach skomiksowanych i różnymi dobroczynnymi instytucjami. Jednakże opatrność czuwała widocznie nad Barrettem, gdyż nie tylko nie zginął on z głodu, ale nawet zdobył sobie pracę. Kiepską, marnie płatną, ale bądź co bądź pracę. John Barrett został człowiekiem-sandwich'em. Cóż to jest taki człowiek — sandwich? Jest to człowiek, którego zadaniem jest spacerowanie po ruchliwych ulicach miasta z transparentami reklamowymi. Od dnia uzyskania tej pracy, John Barrett spędził całe dni na jeździe i jakos mu się żyło.

W salonie bankiera, który przemawiał do niego następującymi słowami: **Przyjacielu, jest pan pierwszym uczciwym człowiekiem, którego spotkałem w czasie mej kariery. Pragnę zapewnić panu przyszłość.** John Barrett wyszedł od bankiera z pokaźną kwotą w kieszeni oraz z posiadaniem w banku, z pensją 20 dolarów tygodniowo.

Nazajutrz, wszystkie dzienniki newyorskie poświęciły całe kolumny postępowi Barretta. Poszedł huczek po całych Stanach Zjednoczonych. John Barrett stał się bohaterem dnia. Licytując się w entuzjazmie, dzienniki amerykańskie wynosiły biedaka pod niebiosa, stwierdzając, że jest on najszlachetniejszym wzorem obywatela, z którego cały kraj powinien być dumny.

Publikowano wywiady z nim, podawano jego menu, tryb życia, fotografie. Ale, co najważniejsze, ze wszystkich stron kraju, zaczęły napływać do Barretta przesyłki pieniężne, czyniąc go w ciągu kilku tygodni bogatym człowiekiem. Nadmiar szczęścia uderzył Barretto do głowy. Zaczął on rozmawiać w ten sposób: „Dotychczas najpotężniejszym obywatelem Stanów Zjednoczonych był prezydent Roosevelt. Prezydent pragnął w ciągu kilku najbliższych lat uszczęśliwić Amerykę. Obecnie, popularniejszym, a więc potężniejszym od Roosevelta człowiekiem jestem ja. Wobec tego, powinienem mieć moc uszczęśliwienia Ameryki natychmiast. Moc boską. Bo potężniejszym do Roosevelta może być tylko Bóg”.

## Czy to ten, czy nie ten? Oskarżony o zbrodnię, popełnioną przed 16 laty

W roku 1919, wsi Przyłek pod Łodzią, dokonano niezwykłej zbrodni. We wsi tej mieszkała dróżniczka Helena Kwiatkowska, wraz z dwoma braćmi Władysławem i Stanisławem, znacznie od niej młodszymi. Pomiedzy nią a Władysławem często dochodziło do sprzeczek i kłótni, przeważnie na tle materialnym. Władysław nie miał pracy i był na utrzymaniu swej siostry. Sprzeczek a nawet bójki rozpoczynały się zwykle, gdy siostra odmówiła mu kilku groszy na papierosy.

Wskazywały na to liczne urazy i rany na ciele zamordowanej, a w zaciśniętym jej reku znaleziono pęk włosów, wyrwanych zapewne bratu z głowy. Policja rozpoczęła poszukiwania. Ale wszelki ślad po mordercy zaginął. W marcu 1934 roku w sądzie okręgowym w Wilnie skazany został na dożywotnie więzienie groźny bandyta Jan Selmanowicz. Gdy znajdował się już w więzieniu, przypadkowo stwierdzono, że używał on kilku nazwisk i właściwie nie nazywa się Selmanowicz. Stwierdzono, że w roku 1923 skazany on był na 8 lat więzienia pod nazwiskiem Józefa Błaszczyka. Zainteresowano się tą sprawą i po kilku miesiącach stwierdzono, że jest to Władysław Kwiatkiewicz, który przepadł w 1919 roku bez wieści.

Pewnego dnia, w gronie swych dawnych kolegów po fachu, którzy pili i jedli na jego koszt, Barrett wygłaszał w knajpie powyższą teorię. Nagle, do knajpy wszedł jakiś wynędzniały i mizerny mężczyzna. Ujrawszy go, Barrett krzyknął: — „Precz stąd! Ty jesteś przyczyną wszystkich nieszczęść Ameryki. W tobie mieszka kryzys. Musisz zginąć. Rozkazuję ci, umrzyj!” Wynędzniały mężczyzna zbladł straszliwie, runął na podłogę i... umarł. Ten tragiczny wypadek, nieprawdopodobny, a przecież prawdziwy, przechylał szalę. Barrett wybiegł na ulicę, krzyjąc przeraźliwie: „Jestem Bogiem! Jestem panem świata! Dowiedziałem się oto, że jestem Bogiem!”

I oto pewnego wieczoru Władysław Kwiatkiewicz wpadł do mieszkania. Wyglądał strasznie, włosy miał rozmiernie, ręce pokrwawione. Szybko wytłamał zamek z szuflady, w której siostra jego chowała pieniądze, zabrał całą znajdującą się tam sumę i odezwał się do brata: — Zegnaj, nie zobaczymy się już nigdy. Muszę uciekać, gdyż zabiłem Helenę.

Wskazywały na to liczne urazy i rany na ciele zamordowanej, a w zaciśniętym jej reku znaleziono pęk włosów, wyrwanych zapewne bratu z głowy. W dniu wczorajszym, po 16 latach, Władysław Kwiatkiewicz został na nowo oskarżony w sądzie okręgowym w Łodzi.

W ubiegłym tygodniu John Barrett, „jeden uczciwy człowiek na Wall Street”, został zamknięty w domu obłąkanych.

Stanisław Kwiatkiewicz nie przypuszczał, by to była prawda. Gdy jednak następnego dnia znaleziono w polu trupa Heleny przekonano się iż Władysław mówił prawdę. Pomiedzy bratem a siostrą musiała toczyć się zacięta walka.

W 4-ym tygodniu rekordowego powodzenia filmu „NIEDOKOŃCZONA SYMFONIA” celem udostępnienia go jaknajszerszym sferom publiczności **dalsza rewelacyjna zniżka cen**

**Ostatnie dni!!** w KINIE „EUROPA” Do g. 6.30 wszystkie miejsca po zł. 1.00

**Sprostowanie.** Do wczorajszego ogłoszenia KINA „EUROPA” wkładła się pomyłka, a mian: **21.1.09** cena wszystkich miejsc „Niedokończona Symfonia” wynosi do godz. 6.30 **21.1.09** a nie, jak mylnie podano, Zł. 1.00

Pewnego wieczora, kiedy kończył swoją jurę zawodową po alejach Centra Parku, spozregł leżący na ziemi portfel. Przez chwilę zastanawiał się czy warto się schylić. Ale w końcu podniósł się, podniósł, otworzył portfel i znalazł w nim 42 banknoty tysiącdolarowe. Majątek! Teraz Barrett nie zastanawiał się długo. Schował portfel do kieszeni, powędrował dalej, aleją parku, zakończywszy dyżur, pozbył się swych transparentów, wsiadł w autobus i... pojechał na 42 Avenue, aby zgłosić się pod adres, jaki znalazł na bilecie wizytowym portfela. Gdy Barrett, zadzwonił do drzwi mieszkania bogatego newyorskigo bankiera, otworzył mu wygalowany lokaj i powiedział: „Z zasady nie udzielamy parcia bezrobotnym”. Na to Barrett dał lokajowi portfel i rzekł: „Proszę natychmiast wręczyć swemu panu. — czekam na potwierdzenie odbioru”. Kilka minut później, Barrett siedział

Dłuższy pobyt zagranicą wyszedł na dobre ZYGMUNTOWI ZABICKIEMU. Dał mu sporo tematu — i rozrzeszył artystyczny światopogląd. To, co maluje jest dyskretne i spokojne. Statyczne też są jego „St. Malo”, „Interlaken” czy „Mont Sant Michel”. To samo powiedzie można o jego malowanych z wdziękiem, choć bez żywiołowego temperamentu (i może właśnie dlatego pociągających) krajobrazach polskich. GRAZYNA ZUCHOWSKA najlepiej wypowiada się w portrecie, dochodząc w swoim oryginalnie i siłą potraktowanym portrecie p. J. W. A. do zgoła nieprzeciętnych rezultatów. Obrazy SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO, MARCELEGO SPRUSIAKA (wiele walorów posiada naprzykład jego „Brda w Bydgoszczy”) TADEUSZA SPRUSIAKA, CHWAŁISŁAWA ZIELINSKIEGO uzupełniają tę wystawę. Osobno (i to bardzo ciepło) wspomnieć należy o ekspozycjach grupy „Ryngraf”. WACŁAW DOBROWOLSKI — mistrz rysunku — wystawił kilka sumiennie potraktowanych portretów, z których portret p. Zygmunta Kowalew-

skiego wybija się na miejsce czołowe. W nim też pokazał nam Wacław Dobrowolski swój lwi pazur artysty rzetelnego w pracy i nie uciekającego się do magicznych sztuczek, mających pokrywać nieuctwo i brak malarskiego creda, co podkreślaliśmy już niejednokrotnie, oświadczając tę nieprzeciętną na łódzkim bruku indywidualność. Ta sama sumiennosc i rzetelnosc w traktowaniu swych prac cechuje ZYGMUNTA KOWALEWSKIEGO, twórcę kilku pierwszorzędných rzeźb. Plastycznosc, ekspresja, dążenie do syntezy — oto ich zasadnicze walory. Z rzeźb tych najbardziej wpada teraz w oko, biust Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego charakterystyczna głowa nabiera zisiaj specyficznie tragicznego akcentu. JAN MALIK — podobnie jak Noakowski tylko odrebniej — stara się przełać na swoje półtno piękno architektury. Jego „Szymbark”, motywy z Sącza i z kościoła Marjackiego dowodzą wielkiej sumiennosci malarskiej artysty a równocześnie są dowodem jego rzetelnego talentu spokojnego kolorysty i dobrego rysownika.

Bodajże największe wrażenie sprawiają na widzu obrazy FRANCISZKA WALCZOWSKIEGO. Malarz to jeszcze młody i mało popularny — a przynajmniej mniej znany, aniżeli mu się z racji jego talentu należy. Mamy więc satysfakcję, mogąc na tem miejscu zwrócić na niego uwagę. Bardzo silny jest w obrazach jego moment dekoracyjności. Lecz nie stanowi on tu dominanty. Dla Walczowskiego (jak nam się zdaje) ważną jest dusza samego tematu. A dusza jego rycerzy, Kraków, wodnic, wróżek i świętych są pokrewne duszom bohaterów Stanisława Wyspiańskiego. Również i narodowy styl ich. Lecz jeszcze więcej w nich symboliki — w czem Walczowski zbliżałby się do Jacka Malczewskiego. Takie „skrzyżowanie” Wyspiańskiego, Malczewskiego i Stryjeńskiej byłoby ciekawe już samo przez się. Ale Walczowski na tym (podświadomym może) amalgamacie wpływów wybił przede wszystkim piętno swojej własnej indywidualności utalentowanego malarza, poety — wizjonera.

karpacki, sosny nad morzem, medodatknie puszcz białowieskich znajdują nim — jak zawsze — rzetelnego, z którym do tematu podchodzącego odporce. ZYGMUNT BURDZIŃSKI, malarz symbolizmu i tajemniczości, tym razem przedstawia dziwnych obrazów — zjaw realnych, mgieł niewyraźnych i oczu, przających zła grobu, przysłał kilka, z kulturą namalowanych kwiatów. Pachone poezją. — i mają duszę. Natomiast po kobiecemu ujmuje swoje, nie w kolorystyce, kwiaty WANDA JEDEL-JEZIERSKA, która również namalowała kilka portretów. JAROSŁAW DĄBROWIECKI próbuje swoich sił w portrecie. Naszym zdaniem najlepiej walorów posiada jego nieszablony „Zmarły staw w Polskim Grzebieniu”. FRANCISZEK ŚLUGOCKI przedstawia nam kilka plastycznych i pełnych wrażeń płaskorzeźb, a EMIL UKLEJA namalował akwafort i akwacyntów, świadczących o swoim sumiennem ustosunkowaniu się do zagadnień współczesnej sztuki.

## Losy franka

Frank francuski przechodzi obecnie okres osłabienia.

Finansowy redaktor „Manchester Guardian“ tłumaczył w zeszłym tygodniu osłabienie franka nastrojami niepewności, wywołanymi przez komplikacje w stosunkach franko-italijskich w związku z wojenną awanturą włoską w Afryce oraz przez śmierć Marszałka (jest to dla nas, nb. bardzo ciekawy objaw potężnej roli przypisywanej obecnie zagranicą Marszałkowi i Polsce w układzie politycznym świata).

Poza temi psychologicznymi momentami — wchodzi w grę także momenty materialne.

Szukać ich trzeba głównie w kłopotach budżetowych Francji. Deficyt preliminowany pierwotnie na mniej więcej sześć miliardów franków — już dzisiaj da się obliczyć bezsprzecznie wyżej, zwłaszcza z uwagi na koszty nowych zbrojeń. Oszczędności budżetowe z dużym trudem zestawione w łącznej kwocie dwóch miliardów są, rzecz prosta, niewystarczające.

Kredytowe zaplecze skarbu francuskiego, jego główna podpora, osłabia się coraz bardziej. Trzyprocentowe renty — papier za świeżej jeszcze naszej przecież pamięci notowany powyżej parytetu — dzisiaj sprzedawane są za trzy czwarte nominalu (kurs — ok. 76).

Zmiana gubernatora Banku Francuskiego, która traktowana była w świecie, jako objaw rozluźnienia emisji po odejściu rygorystycznego Moreau — nie przyniosła zmiany polityki tej instytucji. Na ostatnim posiedzeniu rady Banku odmówiono rządowi liberalniejszego dyskonta bonów skarbowych, wypychanych forsownie przez rząd do obrotu.

Ta polityka Banku Francji jest wyrazem ogólnej niechęci we Francji dla inflacji. We Francji, podobnie jak w Polsce — a w odróżnieniu do innych krajów złotego bloku — niema właściwie stronnictwa albo wogóle zorganizowane grupy zwolenników inflacji. Francuz przeciętny zbyt mocno dostał po skórze przy deprecjacji pieniądza, by mu się chciało jeszcze raz tej drogi próbować.

W tych nastrojach — w tem wyższej mierze punkt ciężkości spoczywa na problemie deficytu budżetowego. Nie pierwszy raz widzimy trudności w upraniu się rządu parlamentarnego z kłopotami skarbowymi. I dzisiaj, jak się zdaje, na tle zagadnienia deficytowego staczają między sobą stronnictwa rozgrywkę polityczną.

Z niektórych odgłosów prasy wolno wnioskować, że w samym gabinecie brak w sprawie budżetowej zgody. Jakoby istniała gruba rozbieżność zdania pomiędzy poglądami ministra finansów (Germain-Martin'a) a premiera, który musi pamiętać o momentach politycznych: „kaptacja benewolencji“.

Mamy znowu obrazek świadczący, jak wielkim luksusem jest demokratyczny parlamentaryzm w okresach dekonjunktury. Kto wie czy losy franka, pomimo niechęci francuzów dla inflacji, nie będą ceną tego luksusu.

Dr. A. Z.

### NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY YORK. Loco 12,45, maj 12,01, czerwiec 12,03, lipiec 12,04—06, sierpień 11,96, wrzesień 11,88, październik 11,80, listopad 11,82, grudzień 11,84—85, styczeń 11,81, luty 11,90, marzec 11,91—93.

NOWY ORLEAN. Loco 12,50, maj 11,95—96, lipiec 11,98—12,00, październik 11,74, grudzień 11,79, styczeń 11,83, marzec 11,88.

LIVERPOOL. Loco 6,98, maj 6,61, czerwiec 6,54, lipiec 6,49, sierpień 6,38, wrzesień 6,30, październik 6,24, listopad 6,20, grudzień 6,20, styczeń 6,20, luty 6,20, marzec 6,20, kwiecień — 6,19, maj 6,19.

EGIPSKA. Loco 8,45, maj 8,15, lipiec 8,12, październik 8,12, listopad 8,12, styczeń 8,12, marzec 8,11, maj 8,11.

UPPER. Loco 8,01, maj 7,79, lipiec 7,44, październik 7,17, listopad 7,17, styczeń 7,15, marzec 7,15, maj 7,15.

BREMA. Loco —, lipiec 13,28, październik 13,30, grudzień 13,40, styczeń 13,51.

ALEKSANDRIA (Sakkelariadis). Maj 14,88, lipiec 14,69, listopad 14,95, styczeń 14,98.

## Funt ponownie mocniejszy, reszta walut słabsza. — Zwykła tendencja dla papierów

Z wyjątkiem funta wszystkie dewizy miały wczoraj tendencję słabszą, tracąc na kursie od 1 do 3 punktów. Większą, bo 20-punktową stratę miała dewiza na Amsterdam, która notowano po 359,35. Kabel na Nowy Jork stracił jedną ósmą punkta, schodząc do 5,32. Zwykło notowano jedynie Londyn, którego kurs na giełdzie warszawskiej wynosił 26,23, t. j. o 14 punktów więcej niż onegdaj.

Zwykłe wykazały notowania funta również na rynku łódzkim, osiągając z powrotem poziom 26,30 w żądaniu i 26,20 w placeniu. Notowania dolara nie wykazały zmian — 5,35 w sprzedaży i 5,30 w kupnie, natomiast dolar złoty zmniejszał o dalszych kilka punktów

do 9,20 w żądaniu i 9,17 w placeniu.

Bank Polski obniżył cenę funta o 10 punktów do 25,80, natomiast cenę dolara utrzymał na niezmiennym poziomie 5,27 za odcinki drobne. 5,28 za większe i 5,30 za czeki.

Na rynku papierów procentowych utrzymuje się tendencja zwykła. Wczorajsze notowania pożyczki stabilizacyjnej podniosły jej kurs o dalszych kilkadziesiąt punktów do 63,25 w żądaniu i 63,00 w placeniu. Mocniejsza również była dolarówka, którą oddawano po 53,00, płacono po 52,50. Poż. budowlana w sprzedaży 43,00, w kupnie 42,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 51,75 — 51,25.

## O układ kontyngentowy z Turcją

Przed faktycznym wprowadzeniem w życie umowy handlowej

Celem przyspieszenia zawarcia układu kontyngentowego, regulującego obroty towarowe między Polską a Turcją, przewidywany jest w najbliższych dniach wyjazd do Ankary przedstawiciela rady traktatowej i dyrektora Izby Przemysłowej - Handlowej w Łodzi p. K. Bajera.

Mimo zawarcia traktatu handlowego w 1931 r., brak układu kontyngentowe-

go, względnie clearingowego hamuje całkowicie obroty handlowe polsko-tureckie. Zasadniczo osiągnięto już zgodę co do zawarcia układu kontyngentowego z tem, że clearingowanie obrotów w ramach ustalonych kontyngentów byłoby przeprowadzane ze strony polskiej przez Towarzystwo dla Handlu Kompensacyjnego, któreby zawarło odnośną umowę prywatną z Bankiem Tureckim.

## Zwykła wartość kursowej walut i papierów nie powiększa obrotu

Władze skarbowe ogłosiły nowe orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które ma donosić znaczenie dla banków i przedsiębiorstw handlowych.

N. T. A. rozpatrywał skargę jednej ze stołecznych spółek akcyjnych, której zaliczono do obrotu, podlegającego opodatkowaniu, zyski bilansowe, osiągnię-

te wskutek zwykłej kursu posiadanych walut i papierów wartościowych. N. T. A. orzekł, że wzrost ceny giełdowej walut i papierów wartościowych uważa należy za zwiększenie majątku. Opodatkowaniu zaś ulega tylko obrót obcemi walutami, dewizami itd., przynoszący zysk wskutek zawieranych transakcji.

## Sztuczne podtrzymywanie cen bawełny

St. Zjednoczone przedłużają premje dla farmerów

W najbliższych dniach urząd dla spraw rolnictwa w Waszyngtonie ogłosi rozporządzenie przesunięcia terminu płatności 12-centowych obligacji wydanych pod zastaw bawełny na okres do 1 lutego 1936 r. Rozporządzenie to posiada dla sytuacji farmerów amerykańskich i całego rynku bawełnianego Stanów Zjednoczonych niezwykle doniosłe znaczenie. Płatność tych pożyczek udzielonych pod zastaw bawełny przyspadała na 31 lipca r. b. i niepewność co

do tego, czy rząd przedłuży rolnikom te formy pomocy kredytowej wpływała ujemnie na tempo prac przygotowawczych przy zbiorach.

Jednocześnie z tem rozporządzeniem przewidziany jest szereg ulg. O rozmiarach tych ulg świadczy fakt, że w okresie do pierwszej połowy maja znajdowało się w obiegu obligacji tego rodzaju na sumę około 300 milionów dolarów pod zastaw około 4 i pół miliona bel bawełny.

## Tajne rezerwy złota w Niemczech

Rewelacyjne doniesienie dziennika angielskiego

„Financial News“ omawia w jednym z ostatnich numerów sprawę tajnych rezerw złota w Niemczech, podkreślając, że rezerwa złota Reichsbanku nie uległa w ostatnich miesiącach żadnym zmianom. Natomiast pozytywne wyniki szeregu porozumień kompensacyjnych umożliwiły Rzeszy stworzenie specjalnej rezerwy, która nie jest ujawniona w wykazach Reichsbanku. Istnienie takiej

rezerwy, podkreśla dziennik, jest tak samo ważne dla celów wojennych, jak posiadanie dostatecznych zapasów surowców. Rezerwa tajna Niemiec, twierdzi „Financial News“, przekracza niewątpliwie bardzo poważnie sumy, których Rzesza nie może znaleźć na zapłatę i obsługę długów z tytułu swych zagranicznych pożyczek.

## Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz zaznaczyło się znaczne zmniejszenie zapotrzebowania przy dużym osłabieniu tendencji. Zaznaczył się zwłaszcza spadek kursu dolara gotówkowego i monet złotych, które przeważnie pozostawały w zaoferowaniu bez odbiorców. Notowano: Amsterdam 359,35 (-20), Bruksela 89,90 (-1), Kopenhaga 117,25 (+75), Londyn 26,23 (+14), przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,32 (-8), Paryż 34,99 (-60), Praga 22,13 (-1), Zurych 171,75 (-2).

W obrotach prywatnych: marka niemiecka 181, szyling austriacki 100,50, korona czeskosłowacka 21,98, frank francuski 35,02, funt sterlingowy 26,30, dolar gotówkowy 5,32, dolar złoty 9,13,50, rubel złoty 4,75, rubel srebrny 1,92, bilon 0,90. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE. Na rynku akcyjnym natomiast sytuacja kształtowała się wybitnie mocno, przy du-

żem zainteresowaniu akcjami Banku Polskiego, którymi dokonano większych transakcji. Notowano: Bank Polski 87,50, Lilpopy 9,25-9,15 (+15), Starachowice 31-31,50 (+50), Habersbusch 39-39,25-38.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych również przeważała tendencja mocna. Największych obrotów dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 41,75-42 (-75), 4 proc. premjowa dolarowa 52,50 (+25), 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, serjowa 109, 5 proc. konwersyjna 66,75 — 66,50 (-50), 5 proc. kolejowa 60,25, 6 proc. dolarowa 80 (-100), w drobnych odcinkach 79,75, 7 proc. stabilizacyjna 63 — 62,75 — 63,25 (+75), w odcinkach po 500 do 140,00 — 140,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie 48,50 — 48,25 (+50), 5 proc. L. Z. Warszawy stare 66,25 — 67 — 66,75 (+50), 5 proc. L. Z. Warszawy z 1933 r. — 57,75 — 58,25

## Sprawa obniżenia opłat za upomnienia podatkowe

(B) Z inicjatywy sfer gospodarczych mają zwrócić się izby przemysłowo-handlowe do ministerstwa skarbu z wnioskiem o obniżenie opłat za upomnienia podatkowe. Sferę gospodarczą proponują dość znaczna obniżka plac za te upomnienia, a mianowicie pragnęłyby, aby za upomnienia podatkowe w wysokości od 100 do 500 zł. opłata wynosiła 1 zł., za podatki od 2.500 zł. — zł. 2,50, za podatki od 2.500 do 5.000 zł. — 5 zł. i za podatki ponad 5.000 zł. — 10 zł. Dotychczas pobierane opłaty za upomnienia są znacznie wyższe.

## Nowa linja okrętowa Gdynia — Ameryka

Wczoraj bawił w Łodzi dyrektor jednej z poważniejszych amerykańskich linii okrętowych — „Southern States Linde“ w sprawie wprowadzenia amerykańskich portami bawelnianymi i Gdynią. Towarzystwo powyższe uruchamia na tej linii okręt „Chester Valley“, który ze St. Zjednoczonych odcieży 11 czerwca, by przybyć do Gdyni 12 lipca. Pohyt w Łodzi dyr. „Southern States Linde“ miał na celu uzyskanie od przemysłu łódzkiego zleceń na zakupienie bawełny na „Chester Valley“.

Zaznaczyć należy, iż jest to pierwszy wypadek uruchomienia przez amerykańskie stałej komunikacji na linii Gdynia — Ameryka. O znaczenie jakie przywiązują Amerykanie do tej nowej linii, świadczy fakt, iż stał się „Chester Valley“ przybędzie do Gdyni z pominięciem Bremy.

## Kontyngenty importowe w Indiach Holenderskich

Rząd Indji Holenderskich wydał rozporządzenie, które wprowadza w życie ogłoszenia kontyngentowanie przywozu ręczników kąpielowych i koców bawełnianych na okres 10 miesięcy. Kontyngent importowy dla koców oznaczony został na 700 tys. sztuk. Z ilości 72 proc. zostało zastrzeżonych dla rolów produkcji holenderskiej.

## Włókiennicze towary węgierskie do Afryki

W tych dniach włókiennictwo węgierskie zawarło jedną z największych dotychczas transakcji na rynkach morskich. Transakcję tą stanowi sprzedaż miliona metrów bawełnianych tkanin drukowanych na rynku amerykańskim do kolonii francuskich, oraz kolonii brytyjskich w Afryce Południowej.

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: pożyczki budowlane — 41,00, dolarówka 52,00—51,50, pożyczki inwestycyjne 105,00—104,50, pożyczki stabilizacyjne 62,75—62,50, Bank Polski 87,75—87,50. Tendencja utrzymana.

### ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15,50—15,75, pszenica 18,00—18,50, jęczmień 16,00—16,50, owies jednolity 17,25—17,75, owies szary 16,75—17,25, mąka żytnia 1) 22,25—23,25, mąka żytnia 2) 23,25—24,25, mąka pszenna 29,00—33,00, otręby żytnie 10,25—10,50, otręby pszenne 10,00—10,50, rzepak 39,00—41,00, groch polny 10,25—10,50, rzepak 39,00—41,00, groch polny 26,00—28,00, groch Victoria 32,00—36,00, kukurydza 17,00—18,00, makuch rzepakowy 14,00—15,00, koniuczyna czerwona 100,00—130,00, koniuczyna biała 50,00—80,00, lubin niebieski 8,50.

### TEATR „ROZMAITOŚCI“.

Ostatnie dni występów gwiazdorów amerykańskich SEDI SZENGOLD I SEM AURBACH.

Dziś w piątek, o godz. 9,30 po cenach znizowanych od 80 gr. do 2 zł. Ostatnia premiera p. t.

### „NOCNE PTAKI“

melodram. w 3 aktach. Jutro o godz. 4,30 pp. MATKA I KOCHANKA. Cały parter 1 złoty.



PIÓRA WIECZNE i reperacje

JERZY MILL Piotrkowska 73

wyłączna sprzedaż najnowszych PIÓR WIECZNYCH

Dr. JUNGH

Dźwiękowy Kino-Teatr

Fenomenalny śpiewak

Przedwiosnie

Józef Schmidt

czarować nas będzie swym śpiewem w filmie p. t.

„SPRZEDANY GŁOS”

film mówiony i śpiewany w języku niemieckim.

Nad program: „ANTEK POLICMAJSTER”

w rolach głównych ADOLF DYMSZA i MARJA BOGDA

Dziś premjera!

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56

Dr. W. BALICKA SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)

Dr. MED. S. Kantor Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH PIOTRKOWSKA 90

Ciechocinek Dr. W. ŁASKI jak zwykle ordynuje od 15-go maja WILLA „MENTONA”

DR. E. Gutman choroby dzieci wznówił przyjęcia GDANSKA 26, Tel. 173-00.

DR. Ludwik FALK Powrócił Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 tel. 128-07

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rew. czternastego zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 91

MIESZKANIE 4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkimi wygodami, słoneczne, w czystym domu.

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna im. ks. Ign. Skorupki -- T-wa „Oświata”

w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 10, tel. 102-98. Egzamin wstępny do Gimnazjum i Szkoły powszechnej odbędą się przed wakacjami w dwóch terminach: dn. 27, 28 i 29 maja

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

podaje do wiadomości P.P. Pracodawcom i Ubezpieczonym, że z dniem 31 maja 1935 r. wygasa moc obowiązująca rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1933 r.

Table with 5 columns: L. p., Granice wynagrodzenia mies., Liczba miesięcy składowych, Suma wynagrodzeń mies. w zao krągł. do 1 zł., Sposób obliczenia składek na ubezpieczenie, Składka ogólna

Pracodawcy, posiadający w zapasie formularze Nr. 4a (deklaracje składek) starego typu, mogą je wymienić bezpłatnie w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI, BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ

„PROMIEN” ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska 81) TEL. 112-98.

Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników na prenumeratę czasopism i dzienników miejscowych i krajowych oraz na francuskie i angielskie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyłączenia Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.—, za odnośnię do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Stronica ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Poszukiwany sprzedawca wełny, odpadków etc. na prowizję. Pierwszeństwo znającym klientelę.

Poszukiwana również korespondentka stenotypistka w jęz. francuskim i angielskim.

Matki!

Zapisujcie swo dzieci do „KROPLI MLEKA”

DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennym utrzymaniem ewentualnie bez z używalnością telefonu od wynajęcia.

POSZUKUJE pokoju frontowego z łazienką i kuchnią, wygodami i 2 wejściami, wynajęcia, Aleja 1 Maja Nr. 5.

3 POKOJOWE frontowe mieszkanie z kuchnią, wygodami i 2 wejściami, wynajęcia, Aleja 1 Maja Nr. 5.

PIEKNY pokój słoneczny umeblowany z łazienką, telefonem, front 1 piętro, wejście niekierujące telefonem, Koperska 19 m. 4.

POSZUKUJE pokoju w centrum miasta z wejściem z klatki schodowej z używalnością łazienki i telefonu.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój z kuchnią z balkonem przy ul. Koperska 61, front, 1 piętro, tramwajem Nr. 5.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szrotowanie bluz. pościeli. Czystoszenie szymb.

Rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej

(moskiewskie konserwatorium) oraz lekcji francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu.

G. HURWICZ-SZTYLLER LIPOWA 36, m. 15, 3-8 pp.

Kupno i sprzedaż

MOTOCYKL 500 ccm. z doczepką w pierwszym stanie kat. wojsk. „A” tanio sprzedam.

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Stycznia 2 (róg Piotrkowskiej).

PLAC kupię. Oferty bez podania ceny uwzględniane nie będą. Oferty sub „Z. H.” do Republiki.

CZCIONKA garmontowa i petitowa oraz justunek — 400 kg. — w doskonałym stanie, częściowo nowa, okazujcie do sprzedania. Tel. 172-84, godz. 10-16.

TANIO sklep do sprzedania powoju wyjazdu od zaraz, Dworska 60.

SERWIS stółowy na 12 osób kupię okazyjnie. Oferty z podaniem ceny do Republiki pod „Serwis”.

WOZEK dziecięcy modny okazujcie sprzedam. Al. 1 Maja 36 m. 30.

Lokale

1-2 POKOJE ze wszelkimi wygodami na I p. front ul. Moniuszki 5 i 4 pokoje na biuro wysoki parter od zaraz do wynajęcia, telef. 144-18.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5.

3-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią i łazienką, telefonem, do wynajęcia. Wiadomość: Kopel, Śródmiejska 58.

Uzdrowska i Letniska

ZACISZE-LESNE — Pensjonat Szykierówny, Piękne położenie, Sycosnowy las, Woda. Ceny niskie. Informacje telef. 164-56. Tamże (tamto miejsce) do wynajęcia.

PENSIJONAT w Kazimierzu Dąbrowskim, Willa Regina, Góry, wielomiejscowa kuchnia, telefon. Informacje w Łodzi, tel. 179-16, od 2 do 4 pp.

Rozmaite

POTRZEBNY pracownik fryzjarski i także młodzieniec. Traugutta 9.

ZAKOPANE. Do zaprowadzenia spółki zego pensjonatu poszukiwana kobieta (samotna). Oferty: Zakopane, Biuro Kubińskiego sub „Współpraca”.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych lub sub. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub. lokatora, 2) znaleźć mieszkanie na pojedynczy pokój, 3) sprzedać kosztowność lub rzecz, 4) kupić kosztowność lub rzecz, 5) dostać posadzenie, wyszukać pracownika — niechaj podać drobne ogłoszenia do „Republiki”.

EULENFELD Józef, Koperska 20, zgubił kwit kaucyjny za Nr. 3551 w Elektrowni Łódzkiej.

PAWEŁ ROZENBLIT, Al. Kosciuszki 22, uczeń V oddziału Szkoły Powszechnej przy Społecznym Polskim Gimnazjum zgubił matrykulę.

POKWITOWANIE na kaucję za Nr. 28223 z dn. 17/1. 1925 r. zł. 50.— zgubiono. Andrzejka Nr. 22, Emilij